



WROCLAWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE ✝

DISMO · URZĘDOWE ·
KURII · METROPOLITANEJ
WE · WROCLAWIU ·

WROCLAW
ROK XXXII

LIPIEC - SIERPIEŃ 1977
Nr 7-8

WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXII

Wrocław, lipiec-sierpień 1977 r

Nr 7-8

„...katechizacja; ona to oświeca i wzmacnia wiarę, karmi życie wedle ducha Chrystusowego, doprowadza do świadomego i czynnego uczestniczenia w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostołskiej” (DWCH, 4).

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

36

PAPIESKA KOMISJA DO INTERPRETACJI
DEKRETÓW SOBORU WATYKAŃSKIEGO DRUGIEGO

ODPOWIEŹ NA PRZEDSTAWIONĄ WĄTPLIWOŚĆ W SPRAWIE KOMPETENCJI ORDYNARIUSZA MIEJSCA STAŁEGO ZAMIESZKANIA STRONY POZWANEJ

Ojcowie Papieskiej Komisji do Interpretacji Dekretów Soboru Watykańskiego Drugiego, odnośnie wątpliwości przedłożonej na plenarnym posiedzeniu udzielili następującej odpowiedzi:

O Ordynariuszu miejsca stałego zamieszkania strony pozwanej Wątpliwość: Czy na terytorium, gdzie dla orzekania o sprawach małżeństwa działają tylko Trybunały Regionalne, słowa „Ordynariusz miejsca stałego zamieszkania strony pozwanej, zawarte w Liście Apostolskim z dnia 28 marca 1971 roku — Motu Proprio Causas Matrimoniales¹ (IV, § 1, c) powinny odnosić się do Ordynariusza tej diecezji, w której strona pozwana ma miejsce stałego zamieszkania, czy też do Biskupa, który sprawuje urząd Moderатора Trybunału Regionalnego, zważywszy na prawa i obowiązki jemu przysługujące z art. 4 Norm Trybunału Najwyższej Sygnatury Apostolskiej z dnia 28 grudnia 1970 roku.

Odpowiedź: Twierdząco na pierwsze, przecząco na drugie, czyli należy prosić o zgodę Ordynariusza miejsca, gdzie strona pozwana ma stałe miejsce zamieszkania.

Najwyższy Pasterz Ojciec św. Paweł VI na audiencji udzielonej niżej podpisanemu dnia 14 lutego 1977 roku, powyższą decyzję uznał, zatwierdził i polecił ogłosić.

(—) Perykles Kard. Felici, prezes

(A.A.S. rok 1977, str. 296)

¹ Wrocławskie Wiadomości Kościelne, rok 1976, str. 129 n.).

**ŚWIĘTA KONGREGACJA DO SPRAW SAKRAMENTÓW
I KULTU BOŻEGO
ŚWIĘTA KONGREGACJA DLA DUCHOWIEŃSTWA**

**AUTORYTATYWNE WYJAŚNIENIE ODNOŚNIE DOPUSZCZANIA
DZIECI DO PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ
BEZ PRZYSTĄPIENIA DO SAKRAMENTU POKUTY**

Przedstawiona wątpliwość: Czy dozwolone jest po ogłoszeniu Deklaracji z dnia 24 maja 1973 roku jeszcze teraz przyjmować na sposób stałego działania, Pierwszą Komunię Świętą, bez przystąpienia do Sakramentu Pokuty, w tych parafiach, w których taka praktyka w ostatnich latach była zaprowadzona.

Święte Kongregacje do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego a także dla Duchowieństwa, uzyskawszy zatwierdzenie Ojca św. odpowiedziały: negatywnie i stosownie do myśli samej Deklaracji. Myśl zaś samej Deklaracji jest taka, aby po upływie roku Jej ogłoszenia zaprzestano czynić doświadczenia przyjmowania Pierwszej Komunii Świętej bez uprzedniego przystąpienia do Sakramentu Pokuty i stosownie do ducha dekretu „Quam singulari” dyscyplina w Kościele była przywrócona. (L'Osservatore Romano z dnia 28 maja 1977 r.)

II. AKTA EPISKOPATU POLSKI

**ROK DUSZPASTERSKI 1977/1978 — „CZŁOWIEK WE WSPÓLNOCIE
KOŚCIOŁA” — „ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KOŚCIÓŁ”**

1. SŁOWO WSTĘPNE

Ekscelencje,
Najdostojniejsi Księża Arcybiskupi i Biskupi,
Czcigodni Bracia Kapłani, odpowiedzialni za duszpasterską działalność w Diecezjach!

W 1975 roku uznaliśmy za wskazane w trzyletnim programie kaznodziejskim i duszpasterskim (1975—1978) przedstawić Ludowi Bożemu w naszej Ojczyźnie zasady chrześcijańskiego humanizmu. Poszliśmy za nauką Soboru Watykańskiego II, który zajął się człowiekiem, jego naturą, rozwojem duchowym i doczesnym oraz ukazał we właściwym świetle wartości człowieka.

Podkreślił to Ojciec św. Paweł VI w swoim przemówieniu na zakończenie Soboru Watykańskiego II: „tak jest, Kościół Soboru zajmował się... człowiekiem, mianowicie człowiekiem takim, jakim dzisiaj jest naprawdę. Właśnie miłość do niego stanowiła główną orientację naszego Soboru” (A.A.S. LVIII/1966, str. 55).

Kościół stara się o ratowanie godności człowieka w myśl tego, co mówi Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym: „osoba ludzka bowiem ma zbyć zbawiona, a ludzkie społeczeństwo odnowione” (KDK, 3).

Człowiekiem zajmował się również ostatni Synod Biskupów w Rzymie (rok 1974), ogłaszając słynny apel w obronie praw człowieka (Apel Ojca św. i Ojców Synodu „Prawa człowieka i pojednanie” z dnia 23 października 1974 roku). Obecnie jesteśmy świadkami walki w obronie praw człowieka.

W ubiegłych dwóch latach (1975—1977) w programie kaznodziejskim i duszpasterskim podkreślaliśmy kolejno ogólne powołanie człowieka do współpracy z Bogiem w Jego twórczym i zbawczym dziele oraz akcentowaliśmy odpowiedzialność człowieka za realizację tego dzieła w konkretnych uwarunkowaniach dzisiejszej rzeczywistości.

W nadchodzącym roku duszpasterskim 1977/78 pragniemy ukazać, że powołanie człowieka do udziału w życiu i działaniu Boga jest powołaniem do życia we wspólnocie jaką jest Kościół Jezusa Chrystusa. Kościół czyli „Królestwo Boże” w jego doczesnych wymiarach okazuje się „jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego” (KK, 4); nieustannie broni on człowieka przed złem, przypomina Ludowi Bożemu, że jest „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem na własność przeznaczonym, aby ogłaszał dobroć Tego, który nas wezwał z ciemności do prawdziwego światła” (1 P 2, 9).

Za Kościół odpowiedzialny jest każdy z nas. Jakkolwiek jego losy są kierowane przez Ducha Świętego, to jednak od czynnej współpracy nas wszystkich wiele zależy, którzy ten Kościół stanowimy. Jest to szczególnie ważne w obliczu dzisiejszych trudności.

„Kościół bez wysiłku świeckich przestałby istnieć i działać. Znakiem tej wielorakiej i naglącej potrzeby jest widoczne działanie Ducha Świętego, który coraz dobitniej uświadamia ludziom świeckim ich własną odpowiedzialność i pobudza ich wszędzie do służenia Chrystusowi i Kościołowi” (DA, 1).

„W swojej apostołskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, Który po to począł się z Ducha Świętego i narodził z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rozdił się i wzrastał” (KK, 65).

Z wdzięcznością wielką ogląda się Lud Boży w naszej Ojczyźnie na Tę, która przez 600 lat obecna w Jasnogórskim Obrazie opiekuje się nami, „dana ku obronie” wśród współczesnych niebezpieczeństw i przeciwności. Rok 1977/1978 jest trzecim rokiem obchodów przygotowujących Naród do wielkiego jubileuszu 600-lecia w roku 1982. Odpowiedzialni za Kościół przez przeżycie na nowo Millenijnego Aktu Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi z roku 1965 sprawimy, że Lud Boży, nad którym pracujemy, będzie bardziej gorliwy w służbie i pomocy Kościołowi Świętemu.

Niech w pracy duszpasterskiej roku 1977/1978 „błogosławi nam i sprzyja ze Swym Synaczkim Panna Maryja” królująca w swej Jasno-górskiej Świątyni.

Warszawa, dnia 10 kwietnia 1977 roku,
w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego

† Władysław Miziołek bp
Przewodniczący Komisji
d/s Duszpasterstwa Ogólnego

† Stefan kard. Wyszyński
Przewodniczący Konferencji
Episkopatu Polski

II. TEMAT: CZŁOWIEK WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

W nadchodzącym roku pracy duszpasterskiej konsekwentnie roz-winiemy i przeżyjemy dalsze fundamentalne prawdy chrześcijańskiej wizji celu i zadań człowieka. W ubiegłych dwu latach podkreślaliśmy ogólne powołanie człowieka do współpracy z Bogiem w Jego stwórczym i zbawczym dziele oraz akcentowaliśmy odpowiedzialność człowieka za realizację tego dzieła w konkretnych uwarunkowaniach ludzkiej egzystencji. Obecnie pragniemy przypomnieć, że powołanie człowieka do udziału w życiu i działaniu Boga jest powołaniem do życia we wspól-nocie założonego przez Jezusa Chrystusa Kościoła.

Wydaje się bowiem słusznym ukazać współczesnemu człowiekowi, że:

- 1) na obecnym etapie Bożej ekonomii działania, Kościół stanowi ko-
czny środek zbawienia;
- 2) że za pośrednictwem wspólnoty Kościoła człowiek realizuje i osiąga
odwieczne swe przeznaczenie;
- 3) że cele wspólnoty ludzkiej są celami Kościoła.

Niezależnie od tego, jakich określeń użyjemy na wyrażenie istoty Kościoła: Mistyczne Ciało Chrystusa, Lud Boży, Winnica Pańska, Dom Boga, Owczarnia Chrystusa, winniśmy za Soborem Watykańskim II podkreślać, że główny cel i zadanie Kościoła polega na tym, by być „sakramentem, czyli znakiem i narzędziem zjednoczenia ludzi z Bo-giem i ludzi między sobą” (KK 1). Kościół należy więc przedstawić współczesnemu człowiekowi jako przedłużenie zbawczej, jednoczącej świat z Bogiem działalności Chrystusa w świecie, jako narzędzie odna-wiającej ciągle świat mocy Ducha Świętego oraz przypomnieć, że to właśnie Kościołowi zostało dane zapewnienie przywrócenia zachwianej niegdyś równowagi. Człowiek więc zaproszony do wznoszenia budowli Kościoła staje się narzędziem i zaczynem upragnionej jedności stworzeń ze swym Stwórcą, a poprzez uczestnictwo w życiu tej wspólnoty przy-czynia się do właściwego ukierunkowania wysiłków i tęsknot całej ro-dziny ludzkiej w jej trudnej drodze ku pełnej „wolności chwały synów Bożych” (Rz 8, 21; KK 9, 48).

Ze względu na to, iż tegoroczny program stanowić winien przedłu-żenie wykładu zasad chrześcijańskiego humanizmu oraz na fakt, iż przedłożenie teologicznych podstaw eklezjologii Soboru Watykańskiego II

stanowiło zasadę Programu Duszpasterskiego w latach 1968/1970 w tematyce obecnego roku duszpasterskiego akcent winien zostać przesunięty na określenie zadań i obowiązków oraz uprawnień i przywilejów człowieka współpracującego we wznoszeniu budowli Kościoła.

III. CEL PROGRAMU: WYCHOWANIE DO PEŁNEGO I ODPOWIEDZIALNEGO UDZIAŁU W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Cel obecnego programu polegać będzie na takim ukierunkowaniu całości kształtu działalności duszpasterskiej Kościoła w Polsce, aby przyczyniła się ona do wychowania człowieka do czynnej odpowiedzialności za wypełnienie zlecanej przez Boga Kościołowi misji.

W dokumentach Soboru Watykańskiego II znajdujemy bardzo szczegółowy wykaz i podział zadań i obowiązków zarówno osób duchownych jak i świeckich, tak odnośnie misji Kościoła „ad extra”, jak i względem samej wspólnoty kościelnej „ad intra”. Przypomnienie tych wytycznych stanowić winno bodziec do przyjęcia przez duszpasterzy konkretnych postaw duszpastersko-administracyjnych w organizacji życia wspólnoty kościelnej, którą aktualnie kierują, a dla katolików świeckich winien stać się okazją do uświadomienia sobie w oparciu o dokumenty Soboru Watykańskiego II konkretnych obowiązków wynikających z odpowiedzialności za życie i misję Kościoła w polskiej rzeczywistości.

Sobór Watykański II dostarczył szeregu elementów potrzebnych do przezwyciężenia biernej postawy wiernych, wiedzianych i czujących się często dotychczas jako przedmiot oddziaływania hierarchii czy duszpasterzy. Konsekwencje wynikające z soborowej wizji Kościoła, jako wspólnoty Ludu Bożego niewątpliwie winny być rozważnie przekładane na język praktyczny. Stopniowe ich jednak urzeczywistnienie stanowi miarę naszej uległości działającemu ciągle w Kościele Duchowi Świętemu. Wizja ta domaga się zaś większego niż dotychczas dopuszczenia wiernych do współodpowiedzialności za kształtowanie oblicza wspólnoty kościelnej. Zdajemy sobie bowiem doskonale sprawę z tego, iż przetwarzająca świat siła Kościoła nie mierzy się sprawnością dobrze zorganizowanej administracji duszpasterskiej, lecz że jej mocą są ludzie kształtujący swe życie i środowisko według myśli Bożej, wyrażonej przez Jezusa Chrystusa w Jego Ewangelii.

Stąd wychowanie człowieka do odpowiedzialności za misję i życie wspólnoty kościelnej łączyć się będzie:

- a) z odnową przeżycia ważności i wielkości misji wyznaczonej Kościołowi w odwiecznym, zbawczym i stwórczym planie Bożym,
- b) z odnową świadomości tego, co zyskuje każdy współuczestnik tego zbawczego wydarzenia, a także
- c) z odnową świadomości zakresu jego praw i obowiązków w życiu tej wspólnoty, którą ma tworzyć i doskonalić.

IV. PRZEWODNIE IDEE TEOLOGICZNEGO PROGRAMU

Przewodnie idee teologiczne programu duszpasterskiego na rok 1977/78 można zgrupować wokół trzech zasadniczych tematów:

- a) Kościół jako wspólnota umożliwiająca człowiekowi realizację jego powołania nadprzyrodzonego,
- b) Sakramenty święte jako szczególne urzeczywistnienie Kościoła i jako środki realizacji powołania człowieka w Kościele,
- c) Maryja jako wzór człowieka we wspólnocie Kościoła.

A. KOŚCIÓŁ JAKO WSPÓLNOTA UMOŻLIWIAJĄCA CZŁOWIEKOWI REALIZACJĘ JEGO POWOŁANIA NADPRZYRODZONEGO

1. CEL SŁUŻEBNY KOŚCIOŁA I JEGO KONIECZNOŚĆ DO ZBAWIENIA

a) „Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności i ustanowił Kościół, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem swej zbawczej jedności” (KK 9), to znaczy wewnętrzne zjednoczenia z Bogiem przez łaskę. Można więc powiedzieć, że podobnie jak Wcielenie Syna Bożego tak i Kościół ustanowiony został „propter nos et propter nostram salutem”, że został ustanowiony dla człowieka. Stąd humanistyczny wymiar Kościoła. Jest on bowiem z natury i celu swego nastawiony na człowieka czy dla człowieka, aby mu umożliwić zrealizowanie wszystkich jego aspiracji, przede wszystkim nadprzyrodzonego zbawienia, nie pomijając ziemskich i doczesnych spraw człowieka.

b) Kościół z woli Boga jest widzialnym sakramentem czyli znakiem i narzędziem zbawczego, nadprzyrodzonego zjednoczenia z Bogiem. Z tego powodu człowiek nie może zrealizować swojego nadprzyrodzonego powołania do wspólnoty z Bogiem bez zjednoczenia się z Kościołem. Taka jest katolicka nauka objawiona, którą przypomnieli Sobór ucząc, że „ten pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. On... potwierdził równocześnie konieczność Kościoła... Nie mogliby tedy być zbawieni ludzie — wnioskuje Sobór — którzy wiedząc, że Kościół założony został przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny, mimo to nie chcieliby bądź przystąpić do niego, bądź też w nim wytrwać” (KK 14).

Największą wartością, jaką Kościół oferuje każdemu człowiekowi, to umożliwienie mu zrealizowania najwznioślejszego jego powołania do udziału w życiu i szczęściu Boga, a zarazem zrealizowania najgłębszych tęsknot serca ludzkiego i osiągnięcia właściwej człowiekowi wielkości, wyznaczonej mu przez miłującego Boga.

2. WSPÓLNOTOWY CHARAKTER KOŚCIOŁA

a) Człowiekowi, do pełnego rozwoju swojej osobowości, konieczne jest odpowiednie do tego środowisko. Stwierdzenie powyższe uwarunkowane jest społeczną naturą człowieka (por. KDK 12 n.) i prowadzi do dalszego wniosku, że „społeczny charakter człowieka ujawnia istnienie współzależności między rozwojem osoby a rozwojem społeczeństwa” (KDK 25). Kościół, dzięki swej wspólnotowej naturze, umożliwia człowiekowi pełny rozwój jego osobowości, od czego — z kolei — zależy rozwój samej wspólnoty Kościoła.

b) „Podobało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud... (KK 9), który — bardziej jeszcze niż wszelka społeczność ludzka — posiada naturę wspólnoty” (por. KDK 24). Człowiek w Kościele nie idzie więc samotnie do Boga. „Zjednoczony z Chrystusem — jak wyjaśnia Papież Paweł VI (Trwajcie mocni w wierze, t. 2, s. 410) — wchodzi do wspólnoty wiernych, którzy tworzą Ciało Mistyczne. Żywy i wewnętrzny kontakt, jaki można dzięki łasce ustalić z Bogiem, ujawnia się i rozwija w miłości względem braci... Chrześcijanin nie traci niczego ze swej pełni osobistej, lecz przeciwnie — by móc ją posiadać i rozwijać, jest wszczepiony w ład wspólnoty, który powinien przyjąć i rozwijać. A ten ład dąży do pełni zjednoczenia społecznego, jakie jedynie prawa i łaska Chrystusa mogą dać człowiekowi — nie jako utopię, lecz jako rzeczywistość, która rozwija go i wynosi do tego najwyższego zamiaru Bożego, zwanego Obcowaniem Świętych”.

c) Wspólnotowe pojmowanie Kościoła, szeroko uwzględnione przez II Sobór Watykański, należy zaliczyć do „znaków czasu”, odczytywanych przez Kościół w Duchu Świętym. Ukazanie wspólnotowej natury Kościoła ukazuje człowiekowi korzystne — dla jego rozwoju — środowisko. Wspólnota Kościoła wyczekuje na człowieka wraz z jego problemami życiowymi. Pomaga mu rozwiązać zagadnienia, z którymi sam boryka się i gdzie indziej, poza Kościołem, rozwiązania ich znaleźć nie może. Wejście do wspólnoty Kościoła daje człowiekowi poczucie bezpieczeństwa, poczucie celu życia, poczucie obecności innych braci idących obok tą samą drogą.

d) Kościół Powszechny, jako wspólnota Ludu Bożego, urzeczywistnia się w mniejszych wspólnotach kościelnych, wzajemnie łączących się i współzależnych od siebie. „...we wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją Kościoły partykularne... (między którymi) istnieją więzy głębszej wspólnoty” (KK 13). Wspólnotami kościelnymi, przez które wierny nawiązuje łączność ze wspólnotą całego Ludu Bożego to przede wszystkim wspólnoty diecezjalne i parafialne. W nich to poszczególny człowiek znajduje odpowiednie środowisko do rozwoju swojej osobowości, ale równocześnie odpowiedzialny jest, i to czynnie, za ich los i żywotność.

e) Szczególną uwagę trzeba zwrócić na rodzinę, najmniejszą, ale bardzo ważną wspólnotę w życiu i rozwoju Kościoła, zwaną „sanktuarium lub Kościołem domowym” (DA 11). Z natury jest ona konieczna człowiekowi dla jego rozwoju i wyrobienia. „Rodzina jest w pierwszym rzędzie jakby matką i żywicielką tego wychowania; w niej to dzieci, otoczone miłością, łatwiej przyuczają się do właściwego porządku rzeczy...” (KDK 61, por. tamże 25). Dzieci zaś należy tak wychowywać, „by przekraczając krąg rodziny, obejmowały one duchowo społeczność zarówno kościelne, jak i świeckie. W miejscową społeczność parafialną należy je włączać tak, by w niej uświadamiały sobie, że są żywymi i aktywnymi członkami ludu Bożego” (DA 30).

3. CZYNNIKI KONSTITUOWUJĄCE WSPÓLNOTY KOŚCIELNE

Gdy chodzi o więzy łączące wiernych z Kościołem, to Sobór — nie negując zewnętrznych więzów wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego — podkreślił także konieczność więzów na płaszczyźnie niewidzialnej łaski Chrystusowej, które dopiero zapewniają człowiekowi osiągnięcie jego celu nadprzyrodzonego. „Nie dostępuje jednak zbawienia, choćby był wcielony do Kościoła, ten, kto nie trwając w miłości, pozostaje wprawdzie w łonie Kościoła „ciałem”, ale nie „sercem” (KK 14). Wśród najważniejszych czynników, które czynią z Kościoła wspólnotę wiary, nadziei i miłości, wspólnotę zbawionych, można wymienić następujące:

a) Podstawę istnienia jakiegokolwiek wspólnoty kościelnej stanowi Duch Święty. Wskazał na to wyraźnie Papież Pius XII, wyjaśniając, że najgłębszą podstawą zjednoczenia wiernych w Kościele jest Duch Święty, który — jeden i ten sam co do liczby — cały Kościół napęłnia i jednoczy (MS s. 203). Sobór, w oparciu o wyjaśnienie Piusa XII, dodaje, że „wszyscy wierni rozproszeni po całym świecie, mają ze sobą łączność w Duchu Świętym” (KK 13). Duch Święty jest bowiem ostatecznym źródłem miłości, porządku i wzajemnego zjednoczenia zwanego „koinonia”. Doniosłą rolę Ducha Świętego w życiu Kościoła, a zwłaszcza na polu ewangelizacji, podkreślił IV Synod Biskupów.

b) Zgromadzenie wiernych w nadprzyrodzoną braterską wspólnotę przekształca Chrystusowa miłość, pochodzenia trynitarnego. Miłość tę otrzymują wierni jako największy dar, który jednoczy ich z Chrystusem i ze wspólnotą Jego Mistycznego Ciała. Miłość ta — z kolei — domaga się wzajemnych kontaktów i świadczenia sobie wzajemnych usług. Ci, którzy uczestniczą w pełnym zjednoczeniu z Chrystusem, muszą być autentycznymi chrześcijanami, miłującymi się wzajemnie w nadprzyrodzonej jedności. Wspólnota bez miłości, bez ofiarnego poświęcenia, straciłaby właściwie swoją wiarygodność i autentyczność.

c) Wspólnotę kościelną konstituuje z kolei Boże czyli Chrystusowe Słowo. — Głoszenie Słowa Bożego leży u początku tworzenia się wspólnoty kościelnej. Jezus Chrystus gromadzi wokół siebie pierwszą wspólnotę uczniów przez głoszenie słowa Bożego. W niektórych swoich wypowiedziach całkiem jednoznacznie stwierdza jednoczącą i zespalającą moc głoszonej przez siebie nauki (por. Łk 8, 21; 11, 28). Podobnie, pod wpływem nauczania apostołów, gromadzą się pierwsze wspólnoty czy gminy chrześcijańskie. Na skutek kazania św. Piotra w dniu Zesłania Ducha Świętego, „przyłączyło się około trzy tysiące dusz” (Dz 2, 41). Wzrastanie Kościoła utożsamiano wprost z przyjmowaniem słowa Bożego: „Słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jeruzolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę” (Dz. 6, 7). Jednoczącą i zespalającą siłę słowa Bożego uznaje i potwierdza św. Paweł, kiedy wiernych nazywa powołanymi lub wezwanymi przez Boga (Rz 1, 6—7; 1 Kor 2, 1; 1 Tes 2, 12). Chrześcijaństwo to ludzie, do których Pan Bóg zwraca się w szczególny sposób ze swoim słowem. I kiedy oni na nie odpowiadają, łączą się w jedną wspólnotę Kościoła. Słowo Boże jest konieczne u początku powstawania i tworzenia się wspólnoty Kościoła. Zanim wierni przyjmą chrzest, i przez sakramenty zostaną włączeni do Kościoła, muszą naprzód zjednoczyć się z tą wspólnotą już przez przyjęcie słowa Bożego.

Słowo Boże (jako „kerygma” i jako „didache”) nadal zespała istniejącą już wspólnotę Kościoła. „Trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2, 4). Słowo Boże wymaga ciągłej aktualizacji, ponieważ musi być słowem żywym i skutecznym. Jego praktyczne zastosowanie do potrzeb konkretnej wspólnoty kościelnej ma podać przede wszystkim homilia. Ale konieczne jest także aktualizujące głoszenie słowa Bożego w formie katechez (nie tylko dla dzieci i młodzieży ale także i dla dorosłych), rekolekcje czy misje. Głoszący słowo Boże muszą posiadać misję kanoniczną jako gwarancję, że zostali do tego zadania posłani przez kompetentną władzę kościelną — „Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani?” (Rz 10, 15). Trzeba i tutaj uwzględnić postulaty IV sesji Synodu Biskupów o potrzebie przepowiadania i to całej Ewangelii oraz o konieczności dawania jej świadectwa przez wiernych w ich codziennym życiu.

d) W bezpośrednim związku ze „słowem Chrystusa”, wspólnotę kościelną umacniają takie czynniki, jak modlitwa i sakramenty, a przede wszystkim chrzest, bierzmowanie i Eucharystia. Przez nie chrześcijanin nawiązuje i pogłębia swoją łączność z Bogiem w Chrystusie. W następstwie zjednoczenia z Bogiem w Chrystusie, wspomniane czynniki łączą także wiernych wzajemnie między sobą i — w ten sposób — przyczyniają się do stale wzrastającej braterskiej wspólnoty wszystkich wiernych.

4. RÓWNOŚĆ I WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ WSZYSTKICH WIERNYCH

a) Wspólnotowy charakter Kościoła zakłada prawdziwą równość wszystkich członków Ludu Bożego. Równość ta zachodzi na płaszczyźnie „godności” oraz „wspólnej wiernym działalności około budowania Ciała Chrystusowego”. Jest to zarówno owa godność ludzka, właściwa każdemu człowiekowi jako osobie, jak również godność chrześcijańska, wynikająca z porządku Łaski...

Porządek Łaski jest bardziej podstawowy dla ustroju samego Ludu Bożego, od porządku władzy, na której opiera się hierarchiczny ustrój Kościoła. Porządek Łaski jest również źródłem ostatecznej równości wszystkich członków Kościoła wobec rzeczywistości nadprzyrodzonego zbawienia, do którego wszyscy ludzie na równi zostali przez Boga wezwani.

b) Wszyscy członkowie wspólnoty Kościoła odpowiedzialni są czynnie za jej życie i losy. Odpowiedzialność ta jest następstwem faktu, że każdy wierny, przez swoje postępowanie dobre lub złe moralnie, wpływa na żywotność całej wspólnoty Mistycznego Ciała Chrystusa. Wszyscy wierni są bowiem wzajemnie dla siebie członkami — jak to wynika z pouczeń św. Pawła (por. 1 Kor 12, 21—26; Ef 4, 25) — i każdy z wiernych oddziałuje przez swoje postępowanie na wszystkich pozostałych, należących do wspólnoty Mistycznego Ciała Chrystusa.

Do problemu czynnej współodpowiedzialności za Kościół wszystkich wiernych często powracał Sobór Watykański II podkreślając, że obowiązek „budowania” Kościoła spoczywa nie tylko na członkach hierarchii ale i na wszystkich świeckich wiernych oraz zaleca przy tym ścisłą współpracę wiernych świeckich z duchownymi (por. KK 30). „Na wszystkich tedy świeckich spoczywa zaszczytny obowiązek przyczyniania się do tego, aby Boży plan zbawienia coraz bardziej rozszerzał się... w zbawczym dziele Kościoła” (KK 33).

Wspólnotowa postawa tak wiernych świeckich jak i członków hierarchii oraz zakonów wynika więc ze wspólnoty zadań wszystkich chrześcijan w zbawczym dziele Kościoła. Wymienione zróżnicowanie tych zadań zakłada wspólnotę, ponieważ ostatecznie jej służy. „Jako uczestnicy Chrystusa-Króla, Proroka i Kapłana mają świeccy swój czynny udział w życiu i działalności Kościoła. We wspólnotach kościelnych działalność ich jest to tego stopnia konieczna, że bez niej apostołstwo samych pasterzy nie może być zwykle w pełni skuteczne” (DA 10). Albowiem „świeccy, którzy mają czynną rolę do odegrania w całości życia Kościoła, nie tylko są zobowiązani przepajać świat duchem chrześcijańskim, lecz są również powołani i do tego, aby we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świadkami Chrystusa”.

Wspólnotowy charakter Ludu Bożego, czyli Kościoła, pozwala z jednej strony rozwijać się człowiekowi jako istocie społecznej i dochodzić do pełni swojej osobowości z zachowaniem wolności oraz równości

wobec nadprzyrodzonego powołania do zbawienia. Z drugiej zaś strony podkreśla, że wszyscy członkowie wspólnoty Kościoła, zarówno duchowni jak i świeccy, wpływają i czynnie są odpowiedzialni za żywotność oraz losy tejsze wspólnoty.

„Jeżeli Kościół jest wspólnotą — wyjaśnia Papież Paweł VI (Trwajcie mocni w wierze, t. 2, s. 177) — to u jego podstaw leży równość, godność osobista, wspólne braterstwo. Zakłada on postępującą solidarność, zdyscyplinowanie, posłuszeństwo, lojalną współpracę i wreszcie — względną współodpowiedzialność za wzrost wspólnego dobra”, to znaczy za wzrost i umacnianie się wspólnoty Kościoła. „Wniosek jest następujący — konkluduje Papież — musimy zwiększyć w sobie poczucie wspólnoty oraz ćwiczyć się w odpowiednich cnotach: mamy zatem obowiązek wzrastać w miłości”.

B. SAKRAMENTY ŚW. JAKO SZCZEGÓLNE URZECZYWISTNIENIE KOŚCIOŁA I JAKO ŚRODKI REALIZACJI POWOŁANIA CZŁOWIEKA W KOŚCIELE

Kościół jako wspólnota wiary, nadziei i miłości nie jest czymś ukończonym i statycznym, co raz zaistniało i nie musi się już dalej rozwijać. Przeciwnie, jest on rzeczywistością dynamiczną, stale urzeczywistniającą się. Stale musi tętnić życiem i rozwijać się. Podobnie i powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu i szczęściu u Boga, do którego droga prowadzi przez Kościół jest rzeczywistością stającą się, dynamiczną, która musi się stale rozwijać i postępować naprzód w ramach wspólnoty Ludu Bożego. Powołanie człowieka do Kościoła jest bowiem powołaniem, jak już podkreślono, do ciągłego rozwoju.

Otóż zarówno Kościół, jako rzeczywistość bosko-ludzka, jak i powołanie człowieka w ramach wspólnoty Kościoła dokonują się, urzeczywistniają się przede wszystkim przez sakramenty święte. Są one tymi środkami, przez które „wszyscy wierni chrześcijanie, jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu, powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest” (KK 11). „Podobnie jak ludzkie ciało — wyjaśnił Papież Pius XII — posiada własne narządy, dzięki którym dba o własne jak i poszczególnych członków życie, zdrowie i wzrost, tak i Zbawca rodzaju ludzkiego w nieskończonej swej dobroci mistycznemu Ciału swemu w przedziwny sposób zaradzi, wzbogacając je sakramentami, które by stopniowo, niby nieprzerwanym szeregiem łask, członki od kolebki do ostatniego tchnienia podtrzymywały i równocześnie zaradzały przeobficie potrzebom społecznym całego Ciała” (MC s. 201). Można za Soborem stwierdzić, że zadaniem sakramentów świętych, jest zarówno „budowanie mistycznego Ciała Chrystusa” jak i „uświęcenie poszczególnego wiernego” (KK 59).

Kościół, sam będąc prasakramentem czy pierwotnym sakramentem, urzeczywistnia się głównie przez sakramenty święte. Stąd sakramenty

mają moc kościelno-twórczą. Nie można zrozumieć ani Kościoła bez sakramentów, ani sakramentów bez Kościoła. Zależność jest obopólna. Sakramenty, budując wspólnotę Kościoła, równocześnie uświęcają poszczególnych wiernych, którzy z nich korzystają. Życiu oraz działalności człowieka nadają nowy kierunek i nowy sens: kierunek i sens sakralny; uświęcają życie i działalność człowieka.

W obecnym roku duszpasterskim należałoby podkreślić następujące aspekty nauki o sakramentach świętych:

1. PEŁNE WŁĄCZENIE DO WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA NASTĘPUJE PRZEZ TRZY SAKRAMENTY: CHRZEST, BIERZMOWANIE I EUCHARYSTIĘ

a) Chrzest włącza człowieka w nowotestamentalny Lud Boży, łącząc z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, wyzwalając go z mocy zła dając człowiekowi nowe życie. Skutki chrztu mają wymiar wspólnotowy. Chrzest, włączając człowieka do nowotestamentalnego Ludu Bożego czyli do wspólnoty Kościoła, daje równocześnie człowiekowi ochrzczoneму prawo do uczestniczenia w kulcie religii chrześcijańskiej (por. KK 11), w ramach którego ma prawo do korzystania ze wszystkich środków łaski i zbawienia, jakimi dysponuje Kościół.

b) Więzy łączności ze wspólnotą Kościoła, zapoczątkowane przez chrzest, wzmacnia sakrament bierzmowania, zobowiązuje do coraz bardziej czynnej postawy w życiu wspólnoty Kościoła. Stąd wypływa konieczność zaangażowania się w służbę posłannictwa Kościoła w świecie, podniecana wewnętrznymi darami Ducha Świętego. Wiąże się to również z coraz większym udziałem w odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła. „Przez sakrament bierzmowania wierni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronięcia jej” (KK 11).

c) Środkiem i znakiem pełnej łączności ze wspólnotą Ludu Bożego jest w pełni Eucharystia, która jest zarazem źródłem i szczytem całej ewangelizacji. Wierni naznaczeni już znakiem chrztu świętego i bierzmowania, włączają się całkowicie w Ciało Chrystusowe przez przyjęcie Eucharystii” (DK 5). „Żadna społeczność chrześcijańska nie da się wytworzyć — stwierdza Vaticanum II — jeżeli nie ma korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii: od niej zatem trzeba zacząć wszelkie wychowanie do wspólnoty. By zaś sprawowanie Eucharystii było prawdziwe i pełne, musi prowadzić zarówno do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy, jak i do akcji misyjnej, a także do różnych form świadectwa chrześcijańskiego” (DK 6). Każda wspólnota kościelna winna więc opierać swoje życie i działanie o Eucharystię jako szczytowy punkt chrześcijańskiego życia. Stąd postulat coraz ściślejszego łączenia sprawowania Eucharystii w codziennym życiu wiernych.

Omówione wyżej sakramenty nie tylko włączają do wspólnoty Ludu Bożego i dają pewne w niej prawa, ale zakładają również i zobowiązanie do troski o dalszy rozwój wspólnoty Kościoła. Dzięki tym sakramentom, wierny staje się pełnoprawnym członkiem Kościoła, mistycznego Ciała Chrystusa, w którym nie może być martwych i biernych członków. Wszyscy razem i każdy z osobna powinni współpracować dla dobra całego mistycznego organizmu i każdego jego członka. „Człowiek świecki — wyjaśnia Paweł VI — to ten, kto sobie uświadomił swoje miejsce i swoją rolę w mistycznym Ciele — jednym a zarazem zróżnicowanym. Jest to człowiek uważany nie tylko za przedmiot bierny — jak to może zbyt często miało miejsce w przeszłości — ale jako podmiot czynny w Kościele, stosownie do wyraźnej nauki Soboru Powszechnego Watykańskiego II („Będziecie mi świadkami”, Pallotinum 19, t. 5, s. 51). Każdy chrześcijanin jest odpowiedzialny za sprawę Kościoła. Stąd Papież wysuwa postulaty: „Powinno zniknąć lenistwo chrześcijańskie, które nie chce się trudzić... nie chce wykazać się gorliwością. Egoizm duchowy, względ ludzki, minimalizm w dopełnieniu obowiązków względem Kościoła i względem społecznych obowiązków apostołskich powinny ustąpić miejsca ustawicznej i czujnej trosce i dobro, odważnemu i systematycznemu wysiłkowi w podejmowaniu czynu...” (Tamże, s. 9).

2. USUWANIE PRZESZKÓD NA DRODZE REALIZACJI POWOŁANIA WIERNEGO I ZE WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA: SAKRAMENT POKUTY I NAMASZCZENIA CHORYCH

W związku z tym sakramentem należałoby bardziej podkreślić, iż grzech narusza nie tylko zjednoczenie osobiste między człowiekiem a Bogiem, ale zadaje także ranę wspólnotcie Kościoła. Skutki grzechu mają więc także wymiar wspólnotowy. Stąd usunięcie grzechu wymaga nie tylko pojednania wiernego z Bogiem, ale i pojednania ze wspólnotą. Ten wspólnotowy czy eklezjalny aspekt sakramentu pokuty, a zarazem i skutków grzechu, podkreśla Vaticanum II kiedy uczy: „Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenia zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą” (KK 11). Stąd kapłani „przez sakrament pokuty jedną grzeszników z Bogiem i z Kościołem” (DK 5).

Eklezjalne znaczenie namaszczenia chorych podkreślił również Sobór Watykański II stwierdzając, że „przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorego cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił, a nadto zachęca ich, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa, przysparzali dobra Ludowi Bożemu” (KK 11).

3. SAKRAMENTY KAPŁAŃSTWA I MAŁŻEŃSTWA — JAKO SZCZEGÓLNE FORMY REALIZACJI POWOŁANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Chociaż właściwie wszystkie sakramenty mają swój wymiar społeczny we wspólnocie Kościoła, to jednak w specjalnym znaczeniu społecznymi nazywa się sakramenty kapłaństwa i małżeństwa.

a) Vaticanum II podsumowało tradycyjną naukę o konieczności kapłanów dla życia i rozwoju wspólnoty Ludu Bożego. „Ażeby wierni zjednoczyli się w jedno ciało... ustanowił tenże Pan niektórych sługami, aby posiadali w społeczności wiernych świętą władzę kapłańską składania Ofiary i odpuszczania grzechów i aby w imieniu Chrystusa sprawowali publicznie dla ludzi urząd kapłański” (DK 2). Przyjęcie sakramentu kapłaństwa włącza wiernego do porządku hierarchicznego i zleca mu szczególne uczestnictwo w Chrystusowym posłannictwie profetycznym, kapłańskim i pasterskim (por. KK 25 n.).

b) Sakrament małżeństwa daje początek „domowemu Kościołowi”, czyli najmniejszej, ale posiadającej zasadnicze znaczenie, wspólnocie rodzinnej, która ma również charakter najmniejszej wspólnoty kościelnej (por. KK 11). „Małżonkowie wiedzą — wyjaśnia Sobór — że w spełnianiu obowiązków, jakim jest przekazywanie życia i wychowanie... (mają się liczyć) z dobrem wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa i samego Kościoła” (KDK 50).

Wierne wypełnianie obowiązków życia małżeńskiego i rodzinnego, to jedno z zadań laikatu w Kościele. „Chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Oni są dla swych dzieci pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami, słowem i przykładem przysposabiają ich do życia chrześcijańskiego, apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej, a odkryte u nich w danym wypadku powołanie do służby Bożej pielęgnują z wielką troskliwością... Rodzina jako taka otrzymała od Boga posłannictwo, aby stać się pierwszą i żywotną komórką społeczną. Wypełni ona to posłuszeństwo, jeżeli przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okaże się niejako domowym sanktuarium Kościoła...” (DA 11). Trzeba podkreślić, że w sakramentalnym związku małżeńskim jest postawa i źródło łaski nie tylko do wzajemnej pomocy małżonków, ale i do tworzenia takiej atmosfery rodzinnej, aby w niej właściwie wzrastali i rozwijali się młodzi uczestnicy wspólnoty kościelnej.

C. MARYJA JAKO WZÓR CZŁOWIEKA WE WSPÓLNOTCIE KOŚCIOŁA

1

Nie ma prawdziwej i pełnej wspólnoty Kościoła bez Maryi. Ona także należy do wspólnoty Ludu Bożego i jest w nim „najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem” (KK 53). Maryja, przez realizację

swego powołania do udziału w odkupieńczym dziele Chrystusa, zrosła się wprost istotowo i nierozdzielnie z Kościołem. Związana jest z nim do tego stopnia, że nie należy nigdy oddzielać Maryi od Kościoła ani Kościoła od Maryi. Stanowi on bowiem razem z Chrystusem i Maryją jedną zbawczą rzeczywistość Bożą. Kościół tylko w ścisłej łączności z Maryją jest w pełni Mistycznym Ciałem Chrystusa. Maryja też tylko w łączności z Kościołem znajduje pełną rację swego istnienia, przeznaczenia i pełną chwałę. Największej godności i chwały dostąpiła przez to, że Bóg uczynił Ją Matką Zbawiciela i dopuścił do współdziałania z sobą w tworzeniu Kościoła.

Podobnie jak z Chrystusem Maryja była związana przez właściwe, cielesne macierzyństwo, tak z Kościołem związana jest również na płaszczyźnie macierzyństwa ale duchowego, macierzyństwa w znaczeniu analogicznym do macierzyństwa w stosunku do Chrystusa. Maryja, pozostaje przez swoje Boże Macierzyństwo w zjednoczeniu z całą Trójcą Świętą, „jednocześnie złączona jest ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni, pochodzeniem z rodu Adama, a co więcej, jest zgola matką członków (Chrystusowych)... ponieważ miłością swoją współdziałała w tym, aby wierni rodzili się w Kościele, którzy są członkami owej Głowy” (KK 53). Stąd słusznie Papież Paweł VI nadał oficjalnie Maryi tytuł Matki Kościoła. „W tajemnicy bowiem Kościoła, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobliwie, stając się wzorem dziewicy i matki” (KK 63). Maryja jest Matką Kościoła nie tylko na płaszczyźnie wzorowości, kiedy „świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót” (KK 65) ale i przez czynną opiekę macierzyńską wobec całej wspólnoty Kościoła i wobec każdego wiernego. „Dzięki swej macierzyńskiej miłości — podkreśla Sobór — opiekuje się (Maryja) braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny” (KK 62), czyli dopóki nie osiągną pełni swego nadprzyrodzonego powołania i nie dostąpią udziału w życiu i szczęściu Boga, który staje się udziałem tych, co już doszli do ojczyzny niebieskiej.

Maryja nie tylko w czasie ziemskiego swego życia współdziałała z Chrystusem w Jego odkupieńczym dziele, ale i po swoim chwalebny wzięciu do nieba nadal żyje we wspólnocie Kościoła, czynnie współpracując z całą wspólnotą Kościoła jak i z każdym poszczególnym jej wiernym nad budowaniem Królestwa Chrystusowego na ziemi, nad realizacją nadprzyrodzonego powołania każdego z członków tej wspólnoty.

2

Maryja jest obecna także we wspólnocie Ludu Bożego w Polsce. Przecież od wieków już darzy ją szczególną opieką macierzyńską i wspomaga w przewyciężaniu zagrożeń narodu, domagając się niejako już przez to samo czynnej współpracy wszystkich w dziele Jej Syna, w budowaniu Jego Królestwa wśród narodu polskiego. „Rozkorzeniła się”

Maryja w narodzie polskim, skupiającym się wokół Jej cudownego obrazu na Jasnej Górze.

Staje się oczywiste, że jubileusz 600-lecia Jasnogórskiego Sanktuarium winien przyczynić się także do odnowienia przymierza narodu polskiego z Maryją. Wymagać to będzie czynnego udziału wszystkich dzieci narodu polskiego.

Rok 1977/78 — trzeci rok wdzięczności za 600-letnią obecność Matki Bożej pośród nas w Jej Jasnogórskim Obrazie winien stać się rokiem przeżycia na nowo Milenijnego Aktu Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi. Przed Jubileuszem 600-lecia Jasnej Góry pragniemy sobie uświadomić doniosłość tego Aktu, zobowiązującego nie tylko nas, ale także następne pokolenie Polski do wiernej służby i pomocy Kościołowi świętemu. Przez ten Akt chcieliśmy zabezpieczyć w dłoniach Maryi wiarę Narodu w nowym tysiącleciu. Dlatego musimy czuwać, aby to nasze Milenijne przymierze z Maryją nie poszło w zapomnienie, nie stało się jedynie faktem historycznym, lecz rzeczywistością codziennego życia Polaków.

3

W nadchodzącym roku duszpasterskim przewidziano między innymi następujące akcje, zmierzające do realizacji tego zadania:

- a) Uroczyste ponowienie Milenijnego Aktu Oddania — 3 maja na Jasnej Górze, a 7 maja (niedziela) we wspólnotach parafialnych.
- b) Ponowienie oddania poszczególnych diecezji w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w świecie przewidziane w rocznicę diecezjalną tego faktu, który miał miejsc w roku 1965. Szczegółowy program opracują diecezje we własnym zakresie.
- c) Jasnogórski Dzień w parafii — w okresie jesiennym. Należy przypomnieć „Zobowiązanie Milenijne Parafii”, nawiązując do Parafialnej Księgi Świętego Niewolnictwa”, znajdującej się na Jasnej Górze i w parafii. Uroczystość parafialną winna poprzedzić delegacja parafialna na Jasną Górę.

39

STATUT MUZEUM DIECEZJALNEGO UCHWALONY PRZEZ KONFERENCJĘ EPISKOPATU POLSKI

W ciągu tysiąca lat chrześcijaństwa powstało w Polsce wiele kościołów, klasztorów i budynków kościelnych wraz z wyposażeniem liturgicznym i dekoracyjnym. Od zarania swego istnienia Kościół w Polsce dbał o zabezpieczenie i konserwację architektury, rzeźb i malowideł sakralnych, które oglądane i kompletowane przez zwiedzających były natchnieniem do nowych arcydzieł sztuki kościelnej. Dziełami sztuki religijnej przyozdabiano także pejzaż naszego kraju, nadając mu nie-

powtarzalny urok i wyraz wartości duchowych, jakimi żyło społeczeństwo polskie.

Jednakże Polska, jak żaden inny naród, nękana była wojnami, zniszczeniami i rabunkiem dzieł sztuki. Dlatego postulatem dziejowym chwili obecnej jest, aby ocalałe zabytki sztuki kościelnej, będące wyrazem „najszlachetniejszych zajęć ducha ludzkiego”, zostały zachowane dla przyszłych pokoleń i świadczyły o wierze i kulturze narodu polskiego.

Kościół zawsze i „z należytą troską przechowywał sobie właściwy skarbiec dzieł sztuki”, a w ostatnich kilkudziesięciu latach tworzył specjalne pomieszczenia dla zabytków wycofanych z kultu Bożego, erygując Muzea Kościelne. Instytucje te zabezpieczały dzieła sztuki tego rodzaju, a udostępniając je wszystkim, którzy chcieli je poznać, przyczyniały się do lepszego poznania sztuki religijnej.

1. POSTANOWIENIA OGÓLNE

1. Konferencja Episkopatu Polski postanowiła, aby każda diecezja posiadała, ile możliwości, własne Muzeum Diecezjalne. Muzeum Diecezjalne eryguje Ordynariusz diecezji, utrzymuje je i sprawuje nad nim nadzór.

2. Podstawę prawną istnienia Muzeum Diecezjalnego stanowią: Kodeks Prawa Kanonicznego, Konstytucja o Świętej Liturgii Soboru Watykańskiego II, Okólnik Kongregacji do Spraw Duchowieństwa — w trosce o zachowanie artystycznego i historycznego dziedzictwa Kościoła w Sprawach Sztuki Kościelnej, uchwalone przez Konferencję Episkopatu Polski dnia 25 stycznia 1973 r.

3. Muzeum Diecezjalne jest własnością Kościoła i znajdujące się w nim dzieła sztuki, choć wycofane z kultu religijnego, nie utraciły całkowicie związku z pierwotnym przeznaczeniem.

4. Ordynariusz diecezji powinien starać się, aby na użytek Muzeum Diecezjalnego oddać odpowiednie pomieszczenia, szczególnie o charakterze zabytkowym. W razie potrzeby należy prowadzić starania o rewindykację budynków, nadających się na Muzea, stanowiących własność kościelną.

5. Muzeum Diecezjalne powinno posiadać własną pieczęć okrągłą z godłem diecezji, podaniem miejsca i napisem w otoku: Muzeum Diecezjalne Sztuki Kościelnej.

2. CEL I ZADANIA MUZEUM DIECEZJALNEGO

6. Dzieła sztuki zasadniczo powinny pozostawać w aktualnym kulcie w kościołach i kaplicach i stanowić wyposażenie pomieszczeń kościelnych. Jeśli jednak nie mogą już spełniać tego zadania, a w razie pozostawienia ich na miejscu, będą narażone na zniszczenie lub kradzież, należy je przekazać do Muzeum Diecezjalnego. Dla zachowania jednak charakteru dawnego pejzażu i świadectwa ducha przeszłości trzeba w ich miejsce sporządzić wierną kopię.

7. Dzieła sztuki kościelnej wycofane z kultu Bożego „w żadnym wypadku nie mogą być przeznaczone do świeckiego użytku”; nie wolno ich przechowywać w prywatnym posiadaniu, a tym bardziej sprzedawać lub darować je komuś oraz pozbywać się ich w jakikolwiek sposób.

8. Zabytki, należące do zbiorów Muzeum Diecezjalnego, za zgodą Ordynariusza mogą być przekazywane kościołom diecezji do przejściowego użytku kultowego w formie depozytu.

9. Muzeum Diecezjalne przechowuje nie tylko zabytki sztuki religijnej, ale także pamiątki życia i kultury religijnej oraz przedmioty treści świeckiej, pochodzące z kościołów i plebanii, pozostałe po Księżach lub oddane przez prywatnych ofiarodawców. Gromadzenie i ekspozycje dzieł tego rodzaju będzie wskazywać na udział duchowieństwa w tworzeniu i szerzeniu kultury rodzimej.

10. Oprócz tego Muzeum Diecezjalne przechowuje także plany, projekty, makiety i fotografie budowli kościelnych, dekoracji plastycznych i urządzeń wnętrza, jako dokumentację powstałych i planowanych obiektów.

11. Muzeum Diecezjalne gromadzi także księgozbiór z zakresu konserwacji zabytków, sztuki regionalnej i ludowej oraz dokumenty i akta archiwalne własnego urzędu.

12. Muzeum Diecezjalne zabezpiecza i konserwuje zabytki sztuki kościelnej. W tym celu powinno posiadać własną pracownię konserwatorską, w której będzie konserwować własne zbiory oraz służyć konsultacjami w sprawie profilaktyki konserwatorskiej i konserwacji przedmiotów zabytkowych na terenie diecezji. Muzeum powinno mieć własnego wykwalifikowanego konserwatora, którego prace będą dokumentowane odpowiednimi protokołami i zdjęciami fotograficznymi.

13. Muzeum Diecezjalne urządza wystawy sztuki i udostępnia je do publicznego zwiedzania i do przeprowadzenia badań naukowych. Wystawy powinny uwydatnić rozwój miejscowej sztuki religijnej i ilustrować zagadnienia wiary. Sposób prowadzenia wystawy i czas jej trwania ustala dyrektor Muzeum po uzyskaniu zgody Ordynariusza diecezji.

3. ORGANIZACJA MUZEUM DIECEZJALNEGO

14. Na czele Muzeum Diecezjalnego stoi dyrektor, którego mianuje Ordynariusz miejscowy. Dyrektor powinien posiadać pełne wykształcenie z zakresu historii sztuki lub konserwacji zabytków, uwieńczone stopniem naukowym.

15. Wskazaną jest rzeczą, aby Dyrektor Muzeum był wykładowcą historii sztuki i zabytkoznawstwa w Seminarium Duchownym i przewodniczącym Diecezjalnej Komisji do Spraw Sztuki Kościelnej.

16. Dyrektor Muzeum powinien utrzymywać kontakty z muzeami kościelnymi innych diecezji i z Ośrodkiem Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, zwłaszcza

w sprawach organizacji zbiorów, metody ich dokumentacji naukowej i opieki nad zabytkami na terenie diecezji.

17. a) Dyrektor reprezentuje Muzeum na zewnątrz i odpowiada za całość prac przed Ordynariuszem diecezji.

b) Przyjmuje lub zwalnia — za zgodą Ordynariusza — pracowników muzealnych oraz kieruje ich zajęciami.

c) Powołuje specjalistów w sprawach szczególnie ważnych dla zabytków i ich konserwacji.

d) Prowadzi inwentaryzację zabytków, znajdujących się w kościołach, kaplicach i plebaniach na terenie diecezji, oraz gromadzi bibliografię dotyczącą muzeum i dokumentację fotograficzną.

e) Prowadzi zakupy obiektów muzealnych, zwłaszcza tych, które mają znaczenie wzorcowe dla jakiegoś stylu, a mające ważne znaczenie dla diecezji, którym grozi przejście do innego rejonu.

f) Opracowuje projekt budżetu Muzeum i przedkłada go Ordynariuszowi diecezji do zatwierdzenia.

18. Dyrektor może mieć zastępcę, jeśli potrzeby Muzeum tego wymagają i Ordynariusz diecezji uzna to za stosowne.

4. RADA MUZEUM DIECEZJALNEGO

19. Przy Muzeum Diecezjalnym istnieje i działa Rada Muzealna, która jest organem doradczym i opiniodawczym Ordynariusza diecezji w sprawach Muzeum.

20. Członków Rady Muzealnej powołuje Ordynariusz diecezji na wniosek dyrektora Muzeum. W skład Rady wchodzi: dyrektor lub jego zastępca, kierownik pracowni konserwatorskiej, Wykładowca Sztuki Kościelnej w Seminarium Duchownym, dwóch członków Komisji Diecezjalnej do Spraw Sztuki Kościelnej i inni.

21. Radę Muzealną zwołuje i przewodniczy Ordynariusz diecezji. Posiedzenia Rady odbywają się zależnie od potrzeby, przynajmniej raz w roku. Przebieg posiedzenia powinien być protokołowany przez powołanego do tego sekretarza.

22. Do zadań Rady Muzealnej należy:

a) Ocena ogólnej działalności Muzeum Diecezjalnego.

b) Składanie wniosków dotyczących usprawnienia jego działalności.

c) Omawianie metody gromadzenia zbiorów i przedmiotów sztuki.

d) Rozwijanie działalności oświatowej Muzeum i wydawanie publikacji naukowych.

5. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

23. Muzeum Diecezjalne posiada swój statut, zatwierdzony przez Ordynariusza diecezji i regulamin wewnętrzny nadany przez dyrektora Muzeum.

24. Muzeum Diecezjalne może tworzyć filie rejonowe, które będą podlegały dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego.

25. Dyrektor Muzeum Diecezjalnego składa Ordynariuszowi diecezji coroczne sprawozdanie ze stanu i działalności Muzeum.

155 Konferencja Episkopatu Polski
Warszawa, 18 listopada 1976 r.

Przewodniczący Komisji
do spraw Sztuki Kościelnej
(—) Bp Jan Oblak

Przewodniczący Konferencji
(—) † Stefan Kard. Wyszyński

III. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

40

ŚWIĘCENIA

Z rąk J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Henryka Gulbinowicza dnia 21 maja 1977 roku w Archikatedrze Wrocławskiej otrzymali święcenia Diakonatu kandydaci ze Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi (OO. Klaretyni): 1. Józef Knapik; 2. Józef Leligdon.

Święcenia kapłańskie tegoż dnia otrzymali następujący diakoni Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu: 1. Jerzy Barański; 2. Zbigniew Bielewicz; 3. Jan Bryja; 4. Piotr Chorażyczewski; 5. Andrzej Chrobak; 6. Leszek Czapla; 7. Jan Dąbski; 8. Jan Gacek; 9. Zygmunt Herbut; 10. Jan Jabłecki; 11. Stanisław Jachymczyk; 12. Jerzy Jerka; 13. Ryszard Kamyk; 14. Czesław Komuszyna; 15. Jerzy Kubik; 16. Adam Lech; 17. Ludwik Maciak; 18. Andrzej Malinowski; 19. Jan Mazurek; 20. Zbigniew Mielcarek; 21. Franciszek Mucha; 22. Adam Ochał; 23. Stanisław Panewski; 24. Kazimierz Piątek; 25. Czesław Przerada; 26. Zenon Stoń; 27. Adam Syguliński; 28. Edward Szajda; 29. Ryszard Szymański; 30. Tadeusz Śliwka; 31. Henryk Śmigielski; 32. Henryk Świerniak; 33. Marian Wolski; 34. Ryszard Ziółek; 35. Jerzy Zytowiecki;

Ze zgromadzenia Braci Mniejszych OO. Franciszkanów: Waław Arkadiusz Wójcik.

Dnia 11 czerwca 1977 roku w kościele p.w. Św. Ducha we Wrocławiu J. E. Ks. Biskup Wincenty Urban udzielił święceń kapłańskich diakonom ze Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi (OO. Klaretynów): Józefowi Knapikowi; Józefowi Leligdonowi.

Dnia 23 czerwca 1977 roku w Archikatedrze Wrocławskiej J. E. Ks. Biskup Wincenty Urban powierzył posługę Akolitu 27 alumnom Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu.

Tegoż dnia z rąk J. E. Ks. Biskupa Wincentego Urbana otrzymali święcenia Diakonatu następujący alumni Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu; 1. Edward Dzik; 2. Przemysław Fabisiak; 3. Henryk Główka; 4. Jan Głuszcak; 5. Kazimierz Heisig; 6. Czesław Krochmal; 7. Henryk Krzemieniowski; 8. Kazimierz Marchaj; 9. Franciszek Marmol; 10. Ryszard Matuszak; 11. Piotr Mianowski; 12. Ryszard Rikert; 13. Tadeusz Rogacki; 14. Stanisław Stawny; 15. Piotr Stefański; 16. Władysław Strach; 17. Stanisław Szupieńko; 18. Jan Walów; 19. Andrzej Wawro.

NOWOWYŚWIĘCENI OTRZYMALI POSADY XX. WIKARIUSZY

1. Ks. Jerzy Barański — w Oławie parafii św. Piotra i Pawła; 2. Ks. Zbigniew Bielewicz — w parafii św. Józefa w Wałbrzychu-Sobocińcu; 3. Ks. Jan Bryja — w Oławie parafii św. Piotra i Pawła; 4. Ks. Piotr Chorążyczewski — w Rogoźnicy; 5. Ks. Andrzej Chrobak — w parafii św. Trójcy w Legnicy; 6. Ks. Leszek Czapla — w parafii św. Jerzego w Dzierżoniowie; 7. Ks. Jan Dąbski — w Sycowie; 8. Ks. Jan Gacek — w parafii Niepokalanego Poczęcia NBP w Wałbrzychu-Piaskowej Górze; 9. Ks. Zygmunt Herbut — w parafii św. Stanisława Bpa w Świdnicy; 10. Ks. Stanisław Jachymczyk — w Lewinie Brzeskim; 11. Ks. Jan Jablecki — w Stroniu Śl.; 12. Ks. Jerzy Jerka — w Szczawnie-Zdroju; 13. Ks. Ryszard Kamyk — w Koskowicach; 14. Ks. Czesław Komuszyna — w parafii św. Antoniego w Pieszycach; 15. Ks. Jerzy Kubik — w Wołowie; 16. Ks. Adam Lech — w Chojnowie; 17. Ks. Ludwik Maciak — w parafii Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu; 18. Ks. Andrzej Malinowski — w Miliczu; 19. Ks. Jan Mazurek — w parafii św. Ap. Piotra i Pawła w Kamiennej Górze; 20. Ks. Zbigniew Mielcarek — w Strzegomiu; 21. Ks. Franciszek Mucha — w Chojnowie; 22. Ks. Adam Ochał — w parafii Najśw. Serca P. J. w Kudowie-Zdroju; 23. Ks. Stanisław Panewski — w parafii Św. Ducha w Boguszowie-Gorcach; 24. Ks. Kazimierz Piątek — w Górze Śl.; 25. Ks. Czesław Przerada — w parafii św. Jerzego w Dzierżoniowie; 26. Ks. Zenon Stoń — w parafii św. Jacka w Legnicy; 27. Ks. Adam Syguliński — w parafii św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze; 28. Ks. Edward Szajda — w parafii M. B. Pocieszenia w Oławie; 29. Ks. Ryszard Szymański — w Łądku-Zdroju; 30. Ks. Tadeusz Śliwka — w parafii Św. Trójcy w Boguszowie-Gorcach; 31. Ks. Henryk Śmigieński — w Długotęce; 32. Ks. Henryk Świerniak — w Namysłowie; 33. Ks. Marian Wolski — w Leśnej; 34. Ks. Ryszard Ziółek — w parafii Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu; 35. Ks. Jerzy Żytowiecki — w parafii św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze.

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Pieśń na wystawienie: *O zbawcza Hostio...*

Rozważanie:

Boże, po stokroć święty, mocny, sprawiedliwy — Dziękuję Ci za to że jesteś,
Nie pojmuje Cię całkowicie nasz rozum,
Nie sposób ogarnąć Cię sercem.
Dziękuję Ci, że jesteś tak bliski i daleki, że we wszystkim inny.
Za to, że możemy uciekać się do Ciebie.
I dlatego przychodzimy dzisiaj, by uwielbić Cię, dziękować, prosić,
przepraszać, bo przecież Syn Twój w złocistej monstrancji, to Ty — Trójjedyny, wszystko mogący Boże.
Pozwól mi więc — chwalić Cię prośbą,
Zezwól dziękować — radością.

Pieśń: *Liczę na Ciebie, Ojcze...*

AKT WIARY:

Kapłan: Ojcie Przedwieczny, który zesłałeś na ziemię Syna Twego, by przedziwnym sposobem pozostał z nami do końca wieków

Wierni: Pomnóż naszą wiarę

Kapłan: Synu Boży jednorodzony, któryś Ciało Swoje z Bóstwem zjednoczone zostawił nam na pokarm bożego życia

Wierni: Ożyw naszą nadzieję

Kapłan: Duchu Święty, Boże, któryś Swoją wszechmocą utworzył Ciało Chrystusowe na świętą ofiarę dla zbawienia świata

Wierni: Rozpal serca nasze swoją miłością.

Pieśń: *Jezu miłości Twej...*

AKT UWIELBIENIA:

Kapłan: Powtarzamy: Pójdźmy, pokłońmy się Jezusowi

Kapłan: Uwielbiamy Cię, Najdroższa Krwi Zbawiciela, spływająca z Świętych Ran Jego

Wierni: Pójdźmy, pokłońmy się Jezusowi

Kapłan: Każda kropla Krwi Twojej tylko nam miłość zaleca i do miłości nas pobudza

Wierni: Pójdźmy, pokłońmy się Jezusowi

Kapłan: Jezu, Ty jedną swoją prośbą pojednałeś nas z Ojcem, a mimo to wszystką Krew swoją za nas przelałeś w dowód miłości do nas.

Wierni: Pójdźmy, pokłońmy się Jezusowi

Kapłan: Pragnąc zaś zapalić serca nasze miłością swoją, świętą Krew swoją dajesz nam w Komunii św., jako napój, który ma nas ciągle pobudzać do miłości, i za to —

Wierni: Pójdźmy, pokłońmy się Jezusowi

MODLITWA:

Panie Jezu Chryste, który z łona Ojca zstąpiłeś na ziemię, i swoją Krew Najdroższą przelałeś dla złagodzenia grzechów naszych, pokornie Cię prosimy, abyśmy w dniu sądu mogli po prawicy Twojej usłyszeć: „Pójdźcie błogosławieni do domu Ojca mego”. Amen.

Pieśń: *Pójdźcie błogosławić Pana...* (Ojcze nasz — wyd. Wr. str. 399).

AKT PRZEBLĄGANIA:

Kapłan: „Na krótką chwilę porzuciłem Ciebie, ale z ogromną miłością cię przygarne. W przystępie gniewu ukryłem przed Tobą na krótko swe oblicze, a w miłości wieczystej nad Tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel” (Iz 55, 7—8).

Panie, jak mam zrozumieć to:

Na krótką chwilę porzuciłem Cię?

— Aż do mojego żalu za grzechy?

— Aż do postanowienia poprawy?

Aż do wyznania przed Tobą — „Ojcze, zgrzeszyłem, przebacz”?

— Aż do zadośćuczynienia?

Panie, z najgłębszą pokorą padam przed Tobą na kolana i przepraszam Cię. Powtarzać będziemy: Przepraszamy Cię, Panie.

Kapłan: Za grzechy bluźnierstwa, zniewagi i obelgi Tobie w Najświętszym Sakramencie wyrządzone

Wierni: Przepraszamy Cię, Panie

Kapłan: Za dobrowolne opuszczenie w niedzielę Mszy św. oraz za niegodne w niej uczestniczenie

Wierni: Przepraszamy Cię, Panie

Kapłan: Za lekceważenie Ciebie w świątyniach serc ludzkich obecnego, przez niechrześcijańskie traktowanie bliźniego

Wierni: Przepraszamy Cię, Panie

Kapłan: Za tak liczne grzechy i niewierności nasze, zwłaszcza za grzechy nieczystości

Wierni: Przepraszamy Cię, Panie

Kapłan: Jezu, przepraszam Cię za moje grzechy, wynikające z mojej słabości. Za grzechy zapomnienia, lekceważenia i zaniebdania. Przebac mi. Powiedz: „Jesteś wolny od swojej niemocy”, a uwolnisz mnie od źródła nieustającej pokusy grzechowej. Panie, skróć czas porzucenia mnie, bo ciężko mi być porzuconym, jak kamień nieużyteczny, przedmiot zużyty, kwiat zeschnięty, śmieć. Zlituj się nade mną.

Czekam niecierpliwie, aż z ogromną miłością mnie przygar-niesz, Odkupicielu mój.

Matko opuszczonych, Matko Jezusa, módl się za mną.

Pieśń: *Przed oczy Twoje, Panie...* (Ojcze nasz, wyd. Wr. str. 465)

AKT DZIĘKCZYNIENIA:

W każdej Mszy św. uroczycie dziękujemy Bogu za wszystko, co dla nas uczynił przez Syna Swojego, Jezusa Chrystusa, dziękujemy wspólnie Bogu za Jego nieskończoną dobroć i miłość. Powtarzamy słowa: Dziękujemy Ci, Boże.

Kapłan: Za czyny, w których jaśniej zbacza moc i miłość Twoja

Wierni: Dziękujemy Ci, Boże

Kapłan: Za cuda Jezusowe, które świadczą, że nastąpiło już wśród nas Królestwo Twoje

Wierni: Dziękujemy Ci, Boże

Kapłan: Za wszelką działalność Jezusową, przez którą objawiasz, że jesteś z nami, aby nas zbawić

Wierni: Dziękujemy Ci, Boże

Kapłan: Za obecność Jezusa z Jego mocą we wszystkich sakramentach św. dla naszego zbawienia

Wierni: Dziękujemy Ci, Boże

Kapłan: Za szczególną obecność Chrystusa w Eucharystii pod postaciami chleba i wina, gdzie daje nam Siebie na pokarm

Wierni: Dziękujemy Ci, Boże

Kapłan: Za to, że w czasie dzisiejszej adoracji możemy słać miłosierdzie Twoje objawione nam przez Chrystusa

Wierni: Dziękujemy Ci, Boże

Kapłan: Za to, że w Jezusie Chrystusie ciągle nas gromadzisz i czynisz umiłowanym ludem swoim

Wierni: Dziękujemy Ci, Boże

Kapłan: Za Serce Jezusa, w którym najpełniej i najwyraźniej przemówiła do nas miłość Twoja

Wierni: Dziękujemy Ci, Boże

Kapłan: „Zaprawdę święty jesteś Boże i słusznie Cię słać wszelkie stworzenie, bo przez Syna Twojego, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, mocą Ducha Świętego, ożywasz i uświęcasz wszystko”, Dziękujemy Ci za przeogromną miłość Twoją, objawioną w mocy czynów Jezusa i obecną stale w Sakramentach św., a zwłaszcza w Eucharystii. Przez Chrystusa... Amen.

Pieśń: *Serce Twe Jezu, miłością goreje...*

AKT PROŚBY:

Prośba za Kościół:

Prośmy Boga Ojca przedwiecznego, aby darzył Kościół zrodzony w śmierci Chrystusa, jednością i pokojem. Niech wszyscy ludzie dobrej woli rozpoznają w Nim obecność i działanie samego Chrystusa, oraz odnajdą przystań w drodze do Ojczyzny dzieci Bożych. Błagajmy Boga, by wszyscy należący i przyłączający się do Kościoła, spotkali w Nim Chrystusa i Jego miłość niosącą zbawienie. Módlmy się, powtarzając słowa: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem.

- Kapłan: Przez miłość Twoją, objawioną w Chrystusie, gdy nadeszła pełnia czasów, prosimy Cię
- Wierni: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem
- Kapłan: Przez mękę i śmierć Syna Bożego, który dał życie Nowemu Ludowi Twojemu, prosimy Cię
- Wierni: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem
- Kapłan: Przez obecność i działanie Chrystusa, objawiającego się nam w przedziwnym Sakramencie Kościoła, prosimy Cię
- Wierni: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem
- Kapłan: Przez świętość Matki Kościoła — Maryi, która świeci w całej wspólnotcie wybranych, jako wzór cnót, prosimy Cię
- Wierni: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem
- Kapłan: Przez wiarę męczenników i miłość wyznawców, którzy w Kościele doszli do pełni zjednoczenia się z Tobą, prosimy Cię
- Wierni: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem
- Kapłan: Przez cierpienia i ciche znoszenie prześladowań, oraz codziennego krzyża wiernych synów i córek Kościoła, prosimy Cię
- Wierni: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem
- Kapłan: Przez wiarę, nadzieję i miłość całego Ludu Bożego Nowego Przymierza, prosimy Cię
- Wierni: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem
- Kapłan: Przez modlitwę, wysiłki i prace Kościoła, zmierzającego do zjednoczenia wszystkich narodów, prosimy Cię
- Wierni: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem
- Kapłan: Przez posoborowe prace, zmierzające ku odnowie życia wszystkich należących do Kościoła Chrystusowego, prosimy Cię
- Wierni: Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem
- Kapłan: „Boże, Ty naprawiasz, co błędne, gromadzisz, co rozproszone, zachowujesz, co zgromadzone, prosimy Cię, wylej łaskawie na lud chrześcijański Twoją łaskę jedności, z prawdziwym Pastorem Twojego Kościoła. Amen.
- Pieśń: *Boże mocny, Boże cudów...* (Ojciec nasz, wyd. Wr. str. 453).

PROŚBA O JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA

- Kapłan: Prośmy Boga, abyśmy naszym życiem przez zjednoczenie z Chrystusem Zmartwychwstałym świadczyli o Twoim Królestwie. Aby cały świat poznał i zrozumiał wartość zbawczej miłości Bożej, Ciebie prosimy
- Wierni: Wysłuchaj nas, Panie
- Kapłan: Aby do wszystkich ludzi dobrej woli dotarła nauka Chrystusa
- Wierni: Wysłuchaj nas, Panie
- Kapłan: Módlmy się za dzieci i młodzież całego świata, aby z Eucharystii czerpali siłę do życia Ewangelią na co dzień, Ciebie...
- Wierni: Wysłuchaj nas, Panie
- Kapłan: Boże, może to ja jestem właśnie palącą raną Twego Oblicza. Może właśnie ja jestem łąką w Twoim oku. Więc pomóż mi —

niech nie będę raną, ani łzą, ani smutkiem. Pomóż mi ukazywać swoim życiem innym granicę między złem a dobrem. Bym sobą pociągał ich do Ciebie. Amen.

Pieśń: *Miłujcie się wzajemnie...* (Ojciec nasz, wyd. Wr. str. 460).

PROŚBA O MIŁOŚĆ DO JEZUSA:

Pragnę Cię, Jezu, kochać ponad oczy swoje i ponad wszystko, co tylko piękne nimi ujrzeć mogę... Pragnę pilnie strzec oczu swoich, aby nie szukały tego, co się Tobie nie podoba... Z upodobaniem pragnę wpatrywać się w Ciebie Ukrzyżowanego, aby się pobudzać do miłości Ciebie ponad wszystko... Taką miłością, rozpal serce moje. Powtarzamy: Jezu, naucz nas miłować Ciebie.

Kapłan: Pragnę Cię, Jezu kochać ponad wszelkie bogactwa ziemskie, ponad własną wolność i niezależność

Wierni: Jezu, naucz nas miłować Ciebie

Kapłan: Pragnę Cię, Jezu kochać ponad wszelkie przyjemności, ponad wszelkie melodie, jakie uchem uchwycić mogę

Wierni: Jezu, naucz nas miłować Ciebie

Kapłan: Pragnę Cię, Jezu, kochać ponad wszelkie wygody i zabawy światowe

Wierni: Jezu, naucz nas miłować Ciebie

Kapłan: Pragnę Cię, Jezu, kochać ponad wszelkie zaszczyty, pochwały i uznania u ludzi

Wierni: Jezu, naucz nas miłować Ciebie

Kapłan: Pragnę Cię kochać ponad wszelkich ludzi, choćby nawet złączeni byli ze mną przyjaźnią i miłością rodzinną

Wierni: Jezu, naucz nas miłować Ciebie

Kapłan: Pragnę Cię kochać bardziej, niż siebie samego. Dlatego wszystkie dni życia mego z miłości ku Tobie chcę poświęcić ku większej chwale Twojej

Wierni: Jezu, naucz nas miłować Ciebie

Kapłan: Zapal nas, Panie, Jezu, tym ogniem miłości, jaki w Swym Sercu przyniosłeś z nieba na ziemię, abyśmy Ciebie tak silnie nad wszystko miłowali, że nic nas od Ciebie odłączyć nie zdoła. Amen.

Pieśń: *Skosztujcie i zobaczcie jak dobry jest Pan...* (Ojciec nasz, wyd. Wr. str. 467)

PROŚBA O POWOŁANIA KAPLAŃSKIE I ZAKONNE:

O dobry Jezu, który z wysokości niebios patrzysz na dzieci swoje wśród walk, wspomnij na te słowa Twoje, któreś wyrzekł do Apostołów: „Oto mówię wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola jak bieleją na żniwo”. I dziś o dobry Panie, krainy nasze są białe ku żniwom, lecz żęńców nie ma. Dlatego

prosimy Cię Twoimi słowami: Poślij, Panie robotników Twoich”.

Kapłan: O dobry Jezu, który rzekłeś Samarytance: „O gdybyś poznała dar Boży”. I któryś ją powołał na pierwszą apostołkę Imienia Twego, rozbudź, Panie dar powołania pomiędzy dziećmi Twymi, błagamy Cię, Panie

Wierni: Poślij Panie robotników Twoich

Kapłan: O dobry Jezu, który wejrząwszy na młodzieńca, umiłowalesz go i rzekłeś mu: „Jednego ci brakuje: idź, sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź, weź swój krzyż i chodź za mną”, błagamy Cię, Panie

Wierni: Poślij Panie robotników Twoich

Kapłan: O Jezu, któryś rzekł do chcącego iść za Tobą: „Lisy mają nory, a ptaki niebieskie gniazda, a Syn człowieczy nie ma gdzie skłonić głowy”, błagamy Cię, Panie

Wierni: Poślij Panie robotników Twoich

Kapłan: O Jezu, któryś rzekł: „A kto nie bierze krzyża swego i nie idzie za mną, nie może być uczniem moim”, błagamy Cię, Panie

Wierni: Poślij Panie robotników Twoich

Kapłan: Wszchemogący, wieczny Boże, który wyzwoliłeś swoje sługi od niebezpieczeństwa świata i raczyłeś ich powołać do pełniejszego naśladowania Swojego Syna, spraw, prosimy Cię, aby osiągnęli zamierzoną doskonałość ewangeliczną. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Pieśń: *Błogosław, Panie nas...* (Ojcze nasz, wyd. Wr. str. 365).

Kapłan: Teraz w chwili ciszy przedstawmy Panu nasze prośby...

Pieśń na błogosławieństwo: *Przed tak wielkim Sakramentem...*

Zakończenie — akty: *Niech będzie Bóg uwielbiony...*

Pieśń: *Jezu mój, Panie mój... lub Wielbię Ciebie...*

Nazareński śliczny kwiecie...

KATECHEZA KL. VI

**Temat: PRZEZ DARY I CHARYZMATY DUCHA ŚWIĘTEGO
CHRYSZTUS OBJAWIA KOŚCIÓŁ**

Cel dydaktyczny:

Pouczyć o różnorodności darów i charyzmatów udzielanych przez Ducha Świętego poszczególnym wiernym dla dobra całego Kościoła. Wyjaśnić pojęcie: charyzmat.

Cel wychowawczy:

Wychować do odpowiedzialności za otrzymane dary Ducha Świętego, które należy rozwijać i używać dla dobra innych.

Pomoce:

- Pismo Święte
- Dokumenty Soborowe
- Katechizm Religii Katolickiej (podręcznik)
- Ilustracje.

TOK KATECHEZY

Wprowadzenie:

Chrystus przyszedł na ziemię, aby wypełnić Boże obietnice zbawienia. Narodził się jak każdy z nas, był prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Gromadził Lud Boży, nauczał go o zbawieniu i związał z Bogiem Przymierzem swojej własnej krwi, którą przelał na krzyżu. Zanim jednak odszedł do Ojca założył Kościół, aby w nim nadal działać i zbawiać. Rodzi się tutaj pytanie w jaki sposób tyle ludzi i narodów poznało Kościół, skoro należała do niego tylko garstka uczniów Pana Jezusa i Jego apostołowie, którzy po ukrzyżowaniu swego Mistrza byli bardzo przełknięci i nie mieli odwagi nauczać innych o Kościele. Zapowiedź tematu:

Dziś postaramy się wspólnie dojść do tego, w jaki sposób Chrystus objawił swój Kościół światu i jak nadal w nim działa i objawia się innym.

Zapis części tematu:

Temat: ..Chrystus objawia Kościół światu

WEZWANIE BOŻE: (Dz 2, 1—11) „Zesłanie Ducha Świętego”

Analiza tekstu:

- Gdzie przebywali apostołowie po zmartwychwstaniu Chrystusa?
- W wieczniku.
- Co stało się 50 dni po zmartwychwstaniu?
- Chrystus zesłał Ducha Świętego.
- Dlaczego mieszkańcy Jerozolimy i pielgrzymi z różnych stron świata zbiegli się i otoczyli wiecznik?

- Ponieważ słyszeli wielki szum.
- Co ich najwięcej zdziwiło?
- To, że słyszeli naukę apostołów każdy w swoim języku.
- Jaki był skutek przepowiadania apostołów?
- Przyłączyło się w tym dniu do apostołów około 3 tysiące nowych wyznawców Chrystusa, którym apostołowie udzielili Chrztu św.

W tym dniu, gdy zstąpił na apostołów Duch Święty udzielił im daru męstwa w przepowiadaniu nauki Chrystusa i daru języków, tak że ci co ich słuchali mogli zrozumieć tę naukę, choć pochodzili z różnych stron świata i dzięki tym nadzwyczajnym znakom uwierzyli i prosili o Chrzest św., który wprowadził ich do Kościoła.

Jak widzicie te dary otrzymali apostołowie, największą korzyść odnieśli z nich ci, którzy słuchali, ponieważ otrzymali przez to skarb wiary. Takie dary nazywamy charyzmatami. Duch Święty udziela ich poszczególnym ludziom, ale mają one służyć społeczności.

Teraz możemy zapisać sobie drugą część tematu, a mianowicie przez co Chrystus objawia swój Kościół światu.

Zapis drugiej części tematu:

Temat:

Przez dary i charyzmaty Ducha Świętego Chrystus objawia Kościół.

Św. Paweł w swoich listach często wspomina o tych darach i charyzmatach Ducha Świętego. Np. w liście do Koryntian:

„Wszystkim objawia się Duch dla wspólnego dobra. Jednemu dany jest przez Ducha Świętego dar mądrości, drugiemu umiejętność poznania..., innemu jeszcze dar wiary..., innemu łaska uzdrawiania..., innemu dar czynienia cudów..., innemu prorocтва..., innemu dar języków. Wszystko zaś sprawia ten sam Duch, udzielając każdemu tak jak chce (1 Kor 12, 4—10).

Analiza:

- 1) Duch Święty udziela wszystkim darów, które możemy nazwać zwyczajnymi.
- 2) Darów nadzwyczajnych jak dar języków, dar czynienia cudów itp. udziela niektórym „tak jak chce”.

Jedne i drugie mają być używane dla dobra wspólnego.

Aktualizacja:

Po raz pierwszy z Duchem Świętym, który udziela nam swoich darów spotykamy się na Chrzcie św. Nadal działa On w Kościele w sakramentach świętych, a w sakramencie bierzmowania w sposób szczególnie umacnia wiernych w wierze, obdarza męstwem i mocą.

W obecnych czasach również udziela wielkich i znamienitych darów. A udziela ich tym, których wybiera dla spełnienia trudnych i wielkich zadań. Tych ludzi obdarza wielką mocą i odwagą, darem czynienia cudów, uzdrawiania chorych (Św. Jan Bosko, Ojciec Pio, Matka Teresa). Swoim życiem i działalnością przyczyniają się oni do odnowy i rozwoju

Kościola. A założone przez nich instytucje, zakony, zakłady prowadzą dalej rozpoczęte dzieło odnowy Kościoła na całym świecie.

- w jaki więc sposób Chrystus objawił Kościół światu po raz pierwszy w dniu Zesłania Ducha św. (wskazać na temat)
- przez szczególne dary Ducha św. udzielone Apostołom.
- A jak dzisiaj objawia się Kościół?
- również przez dary i charyzmaty Ducha św.

ODPOWIEDŹ CZŁOWIEKA:

Pewni ludzie patrząc na Kościół, na księdza, nawet na ludzi zgromadzonych na Mszy św. czy innym nabożeństwie są obojętnie albo niechętnie nastawieni do Chrystusa. Nie potrafią w tych znakach Go dostrzec, ale bardzo często rozpoznają Go spotykając chrześcijan, którzy w swoim życiu rozwijają dary darmo otrzymane od Ducha św., czyli charyzmaty. To słowo — charyzmat — lepiej zrozumiemy na przykładach, a równocześnie dowiemy się jak inni ich używali.

(Podając przykłady urozmaicamy opowiadanie ilustracjami).

CHARYZMAT OFIARNEJ MIŁOŚCI

Znam rodzinę, w której obok rodziców jest troje dzieci i staruszka babcia. Babcia jest ciężko chora i całym dniami leży. Trzeba koło niej zrobić dosłownie wszystko. Trzeba ją nawet karmić i przewijać jak dziecko. Taka sytuacja trwa już 5 lat. Nigdy nie słyszy się słowa skargi czy narzekania. Znajomi, a nawet rodzina proponowali, aby matkę oddać do zakładu dla nieuleczalnie chorych. Młodzi rodzice zdecydowali jednak zgodnie, że chora babcia pozostanie u nich mimo niewygodnego mieszkania i kłopotów związanych z chorą.

W tej rodzinie, zwłaszcza w poświęceniu młodej matki, widać szczególnie działanie Ducha św., które przejawia się w ofiarnej miłości. Wiele małżeństw patrząc na tę rodzinę może w jej miłości zobaczyć Chrystusa.

- Kto bowiem działa w tej rodzinie i sprawia, że jest w niej tyle miłości?
- Działa w niej Chrystus mocą swojego Ducha. Obdarowuje ją charyzmatem ofiarnej miłości (ilustracja).

CHARYZMAT APOSTOLSTWA

Jakże trudna jest praca misjonarzy i misjonek. W jednym z listów czytamy: „W przyszlą niedzielę wybieramy się łodzią na drugi brzeg Rio Modeira w głąb puszczy na małą wyprawę misyjną do biednych, chorych i dzieci, którzy czekają na takie wizyty i przybywają na nie ze wszystkich zakątków” (z listów S. Aliny Sienkiewicz FMA, 10. 2. 1972 r. Amazonia).

- Kim jest misjonarz dla tych ludzi? Kogo ukazuje całym swoim życiem?

- Przez swoje pełne poświęcenia życie misjonarz jest znakiem Chrystusa dla ludzi. Dzięki jego ofierze i poświęceniu ludzie mogą poznać Kościół i Chrystusa i uwierzyć w Niego. (ilustracja misjonarza).

CHARYZMAT SŁUŻBY

W pewnej grupie dzieci na koloniach letnich była jedna dziewczynka bardzo lubiana przez wszystkich, chociaż nic nadzwyczajnego nie robiła. Była usłużna, koleżeńska, zauważała potrzeby innych koleżanek i kolegów. Cieszyła się osiągnięciami drugich (odpowiednia ilustracja).

- Dlaczego wspomniana dziewczynka jest tak lubiana w swoim otoczeniu?
— Jaki charyzmat rozwija ona w swoim życiu?
— Czyim znakiem może ona być przez swoją usłużność?

CHARYZMAT CIERPIENIA

Opowiadał mi ktoś o pewnym młodym człowieku, pełnym życia, zdolnym i inteligentnym, ale przykutym do łóżka już od 16 roku życia. Osoba ta miała wówczas wypadek samochodowy i odtąd nie wstaje z łóżka, nogi są bezwładne. Nie skarży się jednak na swoje cierpienia. Jest cierpliwy i wyrozumiały dla swego otoczenia. Każdego kto go odwiedza darzy dobrym słowem i dlatego chętnie go wszyscy odwiedzają. Dlaczego? Co mogą dostrzec u tego młodego człowieka? (odpowiednia ilustracja). Ten młody człowiek umie pogodnie godzić się z cierpieniem. W nim na pewno działa Chrystus przez Ducha św. obdarowując go charyzmatem umiejętnego znoszenia cierpienia.

CHARYZMAT RADOŚCI

Po powrocie ze szpitala opowiadała jedna z pacjentek: pomimo choroby i cierpienia czułam się w szpitalu dobrze i było mi wesoło. Zapytana co wpływało na jej dobre samopoczucie powiedziała: „Do naszej sali codziennie przychodziło słońce, była nim lekarka, która nie tylko leczyła chorych, ale wносиła w nasze życie dużo radości. Swoimi wesołymi opowiadaniemі umiała odwrócić uwagę chorych od ich cierpień. Potrafiła wytłumaczyć, że dolegliwości chorych są normalnymi objawami w okresie rekonwalescencji. Mimo, że sama miała zmartwienia — chore dziecko — była pogodna wobec chorych i tą pogodą zarażała innych. — Jaki charyzmat posiadała ta lekarka? Z kim mogli się spotkać chorzy dzięki jej pełnej pogody i radości postawie?

— Ta lekarka posiadała charyzmat radości. Na pewno działał w niej Duch św. Dzięki niej chorzy mogli spotkać się z Chrystusem, który przynosi radość przez ludzi. (ilustracja — lekarz wśród pacjentów).

Jak widzicie, mimo że Chrystus odszedł do nieba, objawia On siebie i swój Kościół, który jest znakiem Chrystusa przez różne dary i charyzmaty, których Duch św. udziela ludziom.

Nasza odpowiedź:

Również każdy z nas ma być znakiem Chrystusa w świecie. Złączeni

z Bogiem na Chrście św., umacniani nieustannie przez Ducha św. w sakramentach, a zwłaszcza w sakramencie bierzmowania, który przyjęliśmy, mamy innym ukazywać Chrystusa i Jego Kościół.

Zastanówmy się przez chwilę jak to uczynimy. Przez co staniemy się narzędziami Ducha Św., aby Chrystus mógł przez nas objawić swój Kościół (chwilą ciszy).

— Czy staram się rozwijać otrzymane dary i służyć nimi innym... tak jak to robili ludzie w podanych przykładach?

— W jaki sposób najlepiej moglibyśmy służyć innym? (radością, usłużnością, dobrym słowem, radą, przykładem, miłością itd.).

Pomódlmy się teraz wspólnie, aby każdy z nas mógł rozwijać charyzmaty, jakimi obdarzył go Duch św., abyśmy byli znakami Chrystusa w swojej klasie, w grupie koleżeńskiej, na ulicy, aby Chrystus mógł przez nas objawiać światu swój Kościół.

Modlitwa: „O Stworzycielu, Duchu przyjdź
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg
Niebieską łaskę zesłać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk.”

Pomyślcie, do czego wzywa nas dzisiaj Chrystus i jak my Mu na to odpowiemy.

Postanowienie: Chrystus wzywa nas do odkrywania w sobie darów Ducha Świętego i do wykorzystywania ich dla dobra innych.

POGŁĘBIENIE:

O tym, że mamy te dary wykorzystywać dla dobra innych mówi św. Piotr: „Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał” (1 P 4, 10).

Kościół w dekrecie o apostołstwie świeckich przypomina: „Wszystkim wiernym nałożony zostaje wspaniały obowiązek przyczyniać się do tego, aby wszyscy ludzie na całym świecie poznali i przyjęli orędzie zbawienia. Dla spełnienia tego apostołstwa udziela wiernym Duch św. przez posługę słowa i sakramenty także innych szczególnych darów. Z przyjęcia tych charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła” (DA 3).

— Jaki obowiązek mają wszyscy wierni?

Powinni przyczyniać się do tego, aby ludzie na całym świecie poznali i przyjęli orędzie zbawienia głoszone przez Kościół.

— Jaką pomoc otrzymujemy dla spełnienia tego apostołstwa?

Dla spełnienia tego apostołstwa Duch Święty przez głoszone Słowo Boże i sakramenty udziela nam swoich darów czyli charyzmatów.

— Jak mamy używać tych darów?

Z poczuciem odpowiedzialności dla dobra ludzi i budowania Kościoła.

UTRWALENIE:

- Kiedy po raz pierwszy objawił Chrystus swój Kościół światu?
W dniu Zesłania Ducha Świętego.
 - Jakie znaki towarzyszyły temu wydarzeniu?
Dar języków (dary i charyzmaty Ducha Św. otrzymane przez apostołów).
 - W jaki sposób obecnie Duch Św. działa w Kościele?
Przez posługę słowa, sakramenty i udzielanie swych darów i charyzmatów poszczególnym wiernym.
 - Jaki obowiązek spoczywa na wszystkich wiernych?
Wierni powinni starać się, aby wszyscy ludzie poznali orędzie zbawienia głoszone przez Kościół.
 - Co w tym celu powinni robić?
Rozwijać w sobie dary i charyzmaty Ducha św.
 - Jak my możemy w naszym środowisku przyczynić się do ukazania Chrystusa i Kościoła?
Przez rozwijanie otrzymanych darów i charyzmatów Ducha Św. i używanie ich dla dobra bliźnich w poczuciu odpowiedzialności za rozwój Kościoła w świecie współczesnym.
- Zapis do zeszytu:

Temat: PRZEZ DARY I CHARYZMATY DUCHA ŚWIĘTEGO CHRYSTUS OBJAWIA KOŚCIÓŁ.

Dary, których Duch Św. udziela wiernym dla wspólnego dobra całego Kościoła i wszystkich ludzi nazywamy charyzmatami.

Postanowienie: Chrystus wzywa nas do odkrywania w sobie darów Ducha Św. i do wykorzystywania ich dla dobra innych.

Zadanie domowe: W jaki sposób możesz przyczynić się do tego, aby wszyscy ludzie poznali i przyjęli orędzie zbawienia.

Modlitwa: „Przyjdź Duchu Święty,

napelnij serca swoich wiernych

i ogień miłości w nich zapal.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.”

KATECHEZA KL. VIII

**Temat: CHARYZMATY DAREM SZCZEGÓLNIJSZEJ MIŁOŚCI
BOŻEJ**

Cel dydaktyczny:

Pouczyć młodzież, że Pan Bóg przez Ducha Św. obdarowuje niektórych ludzi niezwykłymi darami dla dobra innych. Wyjaśnić pojęcie charyzmatu.

Cel wychowawczy:

Pobudzić katechizowanych do wdzięczności za tę szczególną miłość Boga do ludzi i uświadomić konieczność współpracy z Duchem Św.

TOK KATECHEZY

WPROWADZENIE:

Modlitwa: śpiew: „Duchu Ogniu, Duchu Żarze,
Duchu Światło, Duchu Blasku,
Duchu Wicherze i Pożarze,
ześlij płomień Twojej łaski”.

Nawiązanie:

Na poprzedniej katechezie mówiliśmy o powołaniu życiowym każdego człowieka. Wiemy już, że każdy z nas ma swoje powołanie, swoją drogę życia. Pan Bóg udziela każdemu człowiekowi darów, łask potrzebnych do realizacji tego powołania.

Są jednak ludzie, którzy dzięki swojej wierności cieszą się szczególną miłością Bożą i Pan Bóg przez Ducha św. udziela im wyjątkowych, niezwykłych darów.

Posłuchajmy co na ten temat mówi nam św. Paweł w 1 liście do Koryntian.

WEZWANIE BOŻE:

- 1) „I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia, przemawiania różnymi językami...” (1 Kor 12, 28).

Analiza tekstu:

Kogo Bóg ustanowił w Kościele? (Apostołów, proroków...). Jak myślicie, czy wszyscy ludzie są jednocześnie apostołami, prorokami, cudotwórcami...? (Czasem ktoś może spełniać dwa lub trzy posłannictwa na raz, ale na ogół nie). Po co Pan Bóg ustanowił tych ludzi apostołami, nauczycielami, prorokami...? (Po to, by oni przez realizację swego posłannictwa służyli innym). Co jest ludziom potrzebne da realizacji tego

szczególno go posłannictwa? (Potrzebna jest specjalna, szczególna pomoc Boża).

Właśnie, Bóg zanim ustanowił tych wybranych ludzi apostołami, prorokami, cudotwórcami... udzielił im szczególniejszych darów. Dary te zostały udzielone przez Ducha św. Pan Bóg mówi o tym już słowami Proroka Joela:

2) „I wyleję potem Ducha mego (...) a synowie wasi i córki wasze będą prorokować, starcy wasi śnili a młodzieńcy mieć będą widzenia”

(Jl 3, 1)

Analiza tekstu:

O jakim darze mówi w tej perykopie Bóg? (O darze prorokowania). Kto udzieli ludziom tych darów? (Duch św.)

Wiemy już więc, że Pan Bóg przez Ducha św. obdarza niektórych ludzi szczególniejszą miłością i udziela im niezwykłych darów. Dary te są jednak udzielane jednostkom dla dobra wspólnego. Nikt przecież nie czyni cudów dla siebie, nikt nie prorokuje dla siebie, nikt nie naucza siebie itp., ale ma na względzie innych.

Aktualizacja:

Dziś też Duch św. udziela niektórym ludziom niezwykłych darów. Warunkiem otrzymania tych darów była zawsze i jest głęboka wiara. O tym warunku wspomina św. Paweł w liście do Galatów: „...czy Ducha otrzymaliście na skutek wypełniania Prawa za pomocą uczynków, czy też stąd, że daliście posłuch wierze?” (Gal 3, 2). Dziś w Kościele ludzie także otrzymują te dary, aby jak powiedzieliśmy, mogli służyć całej społeczności Kościoła, do której w jakiś sposób należą wszyscy ludzie.

Zastanówmy się teraz: czego potrzeba do otrzymania takich darów niezwykłych i czym się one cechują, (wypowiedzi młodzieży, które podsumowuje katecheta).

Podstawowym warunkiem otrzymania od Boga szczególniejszych darów jest żywa wiara. Dary te są wyrazem szczególnym miłości Boga do człowieka, a dane są dla dobra wspólnego, dla społeczności Kościoła. Możemy już teraz nazwać te dary właściwym określeniem. Nazywamy je charyzmatami, a ludzi, którzy je otrzymali — charyzmatykami.

Charyzmat jest to więc niezwykły dar Ducha św., wyraz szczególniejszej miłości Bożej. Jest w nim zawsze dostrzegalna moc Boża służąca dobru całej społeczności. Warunkiem zaistnienia charyzmatu jest żywa i głęboka wiara oraz szczególniejsza miłość Boga do swego Ludu.

Najważniejszym kryterium jest wspólna korzyść i duchowe dobro nadprzyrodzone.

Wróćmy teraz myślą do naszego pierwszego tekstu z 1 Kor 12, 28. Św. Paweł mówi tam, że Bóg ustanowił jednych proroków, innych apostołów, innych cudotwórcami itd. Zwróćcie uwagę na słowo „ustanowił”. Jakim innym słowem, możemy to słowo zastąpić? (Słowem „powołany”).

Właśnie, możemy tu mówić o pewnego rodzaju powołaniu. Bóg

obdarowując ludzi charyzmatami, jednocześnie obdarza ich powołaniem, np. udzielając charyzmatu apostołstwa, jednocześnie posyła do pracy apostołskiej — dla dobra społeczeństwa; udzielając charyzmatu czynienia cudów posyła do głoszenia Go, Jego mocy poprzez czynienie cudów — dla dobra społeczeństwa.

Zachodzi teraz konieczność wykorzystywania tych darów, czyli współpracy z Duchem św. i wdzięczności Bogu za tę jego szczególniejszą miłość.

ODPOWIEDŹ CZŁOWIEKA:

a) Jak przyjęli te nadzwyczajne dary inni ludzie w dziejach Kościoła:

W ciągu wieków, w historii Kościoła zapisało się wielu charyzmatyków. Można by tu wyliczyć wszystkich apostołów, a szczególnie cytowanego już dzisiaj kilka razy św. Pawła.

Dziś jednak przyjrzyjmy się naszemu rodakowi, który bardzo dobrze i bardzo wiernie współpracował z Duchem św. realizując swój charyzmat — charyzmat miłości bliźniego. Tym Polakiem jest Brat Albert.

Brat Albert, a nazywał się naprawdę Adam Chmielowski. Urodził się w 1845 roku. Znamy go jako wybitnego malarza, ale znamy go też jako „ojca ubogich i nędzarzy” oraz jako założyciela Braci Albertynów i Sióstr Albertynek.

Brat Albert już jako mały Adaś był bardzo wrażliwy na nędzę ludzką, nie potrafił przejść obojętnie obok żebraka, obok wygłodzonego dziecka czy nędzarza w łachmanach. Jego koledzy ze studiów malarskich w Monachium mówili o nim z podziwem, że „on wiecznie czegoś szukał” (Witkiewicz). Tak, on wiecznie czegoś szukał i dążąc do wzbogacenia swej twórczości pogłębiał się coraz bardziej, zstępował w głąb własnej duszy a w niej odnajdywał Boga, który go zzywał do szczególniejszych zadań.

Adam Chmielowski usłyszał ten głos Boga i poszedł za nim. Oddał się wyłącznie biednym Krakowa. Obrazy malował tylko po to, by zarobić na życie dla swych biedaków. Ta jego praca, realizacja charyzmatu miłości bliźniego wymagała od niego wielkiego wyrzeczenia i samozaparcia. Dużo wycierpiał zanim został uznany przez tych nędzarzy za przyjaciela, a potem za ojca. Brat Albert oddał im wszystko, starając się wydzwignąć ich z nędzy materialnej i moralnej.

I rzeczywiście, Brat Albert realizując swój charyzmat, a jednocześnie swoje powołanie działał dla dobra najuboższych, szerząc jednocześnie Królestwo Boże wśród nich.

Był prawdziwym naśladowcą Chrystusa. Dewizę jego życia można by wyrazić w tych słowach, których sam jest autorem:

„Patrząc na Jezusa w Jego Eucharystii. Czy Jego miłość obmyśliła coś jeszcze piękniejszego? Skoro jest Chlebem i my bądźmy chlebem. Skąpy jest ten, kto nie jest jak On. Dawajmy siebie samych.”

Można tu jeszcze przytoczyć przykłady innych charyzmatyków, jak

np. św. Jan Bosko, który miał charyzmat czynienia cudów i charyzmat widzenia przyszłości; Ojca Pio; wszystkich założycieli zakonów.

Porzestańmy jednak na Bracie Albercie i na jego dewizie życiowej. Niech ona pomoże nam dzisiaj odczytać wezwanie Chrystusa do nas skierowane na tej katechezie.

b) Nasza odpowiedź:

I do nas mówi tu Brat Albert: „Skoro jest Chlebem i my bądźmy chlebem. Skąpy jest ten, kto nie jest jak On. Dawajmy siebie samych.”

Może nie otrzymamy od Ducha św. specjalnego charyzmatu prorokowania, czynienia cudów, nauczania... ale każdy chrześcijanin otrzymał w jakimś stopniu zwyczajny charyzmat chrześcijańskiej, Chrystusowej miłości bliźniego.

Zastanówmy się więc nad naszym stosunkiem do bliźnich.

- Jak wygląda nasza miłość do rodziców i rodzeństwa?
- Jak odnosimy się do kolegów czy koleżanek biedniejszych od nas materialnie?
- Jak traktujemy słabszych fizycznie i intelektualnie?
- Jak odnosimy się do kolegów niewierzących, albo wyznających inną religię?
- Jak odnosimy się do tych, którzy są przez wszystkich pogardzani?
- Jak wygląda nasz stosunek względem chorych, ułomnych, ludzi starszych i samotnych?
- Czy widzimy w nich Chrystusa?
- Czy postępujemy tak, jak by Chrystus postąpił, jak to czynił Brat Albert?

Tak, widzimy, że to nie jest łatwe, ale Duch św. udziela nam darów, charyzmatów po to, byśmy je wykorzystywali, byśmy z nimi współpracowali i obdarowywali tymi wartościami naszych bliźnich.

Ponieważ nic nie możemy sami uczynić, poprośmy Chrystusa o pomoc z tą silną ufnością i wiarą, że On nas nie opuści i udzieli pomocy.

Modlitwa: — śpiew Psalmu 9

Pan nie opuszcza nigdy tych, którzy Go szukają.
W Tobie ma ucieczkę kto ucisku doznał
I ostoję pewną w trudne dni.
Tobie ufać może ten kto Ciebie poznał,
Jeśli szuka Ciebie jesteś z Nim.
Pan nie opuszcza nigdy tych, którzy Go szukają.

Teraz, gdy poprosiliśmy Jezusa Chrystusa o pomoc możemy powziąć jakieś konkretne postanowienie. Jak będziemy współpracować z Duchem św. w realizacji charyzmatu miłości?

(propozycje młodzieży)

Postanowienie: Będę patrzeć na bliźniego oczami Chrystusa i będę nieść mu pomoc pomimo wyrzeczeń jakie będę musiał ponieść.

POGŁĘBIENIE:

Dokumenty Soboru Watykańskiego II wzywają nas też do wdzięczności za dar charyzmatów:

„Ponieważ te charyzmaty, zarówno najznamienitsze jak i te bardziej pospolite, a szerzej rozpowszechnione, są nader stosowne i pożyteczne dla potrzeb Kościoła, przyjmować je należy z wdzięcznością i ku pociesze” (KK 12).

O jakich rodzajach charyzmatów mówi KK? (O najznamienitszych i bardziej pospolitych). Właśnie do tych bardziej pospolitych należy m. in. charyzmat chrzcijańskiej miłości bliźniego. Jak należy przyjmować te charyzmaty? (Z wdzięcznością). W jakim celu ludzie otrzymują charyzmaty? (Dla dobra i potrzeb całego Kościoła). Są one dowodem działania Ducha św. w Kościele współczesnym i wezwaniem Bożym skierowanym do każdego z nas.

UTRWALENIE:

Co to są charyzmaty? (Charyzmaty to niezwykle dary Ducha św., wyrazy szczególniejszej troski miłości Bożej. Jest w nich zawsze dostrzegalna moc Boża służąca dobru całej społeczności). Co jest warunkiem otrzymania charyzmatu? (Żywa wiara i szczególniejsza miłość Boga do ludzi). Co jest najważniejszym kryterium charyzmatu? (To, że służy dobru społeczności, czyli dobru Kościoła). Jakie charyzmaty wylicza św. Paweł? (Charyzmat prorokowania, rządzenia, czynienia cudów, miłości bliźniego...). Z postaciami którego charyzmatyka dzisiaj się zapoznaliśmy? (Z Bratem Albertem). Do czego są zobowiązani ludzie obdarzeni charyzmatami? (Do współpracy z Duchem św. przez wykorzystywanie czyli realizowanie charyzmatu). Z czym wiąże się otrzymanie charyzmatu? (Z jakimś specyficznym powołaniem). Jak charyzmaty możemy rozróżnić? (Nadzwyczajne i bardziej pospolite). Jak należy przyjmować charyzmaty? (Z wdzięcznością).

Mówiliśmy, że my także możemy otrzymać charyzmat, jako chrześcijanie. Nawet można powiedzieć, że każdy chrześcijanin otrzymuje charyzmat miłości bliźniego. W związku z tym przypomnijmy sobie nasze dzisiejsze postanowienie.

Będę patrzeć na bliźniego oczami Chrystusa i będę nieść mu pomoc pomimo wyrzeczeń, jakie będę musiał ponieść.

Z a p i s d o z e s z y t u

Temat: CHARYZMATY DAREM SZCZEGÓLNIJSZEJ MIŁOŚCI BOŻEJ

Charyzmaty są to niezwykle dary Ducha św., które Bóg udziela jednostkom dla dobra całego społeczeństwa, jako wyraz szczególniejszej miłości Bożej.

Udzielając danego charyzmatu, Bóg powołuje jednocześnie tego chrześcijanina do jakiegoś specjalnego zadania, do jakiejś misji. Każdy charyzmatyk powinien współpracować z Duchem św. przez realizację otrzymanego daru. Charyzmaty pospolite są udzielane przez Boga wszystkim chrześcijanom. W celu zrealizowania charyzmatu miłości, będę patrzył na bliźniego oczami Chrystusa i będę mu niósł pomoc, pomimo wyzrzeń jakie będę musiał ponieść.

Zadanie domowe:

Scharakteryzuję jakiegoś Świętego lub Świętą uwzględniając to, jak realizowali swój szczególny charyzmat.

Ponieważ na tej katechezie podkreśliliśmy sobie także konieczność wdzięczności za dar charyzmatów w Kościele, podziękujemy Bogu za to w naszej końcowej modlitwie:

śpiew: Dzięki o Panie, składamy dzięki, o Wszechmogący nasz Królu w niebie.

recyt.: Dziękujemy Tobie za Twą obecność w Kościele.

śpiew: Dzięki o Panie...

recyt.: Dziękujemy za Twą miłość do ludzi.

śpiew: Dzięki o Panie...

recyt.: Dziękujemy za obecność Ducha św. w Kościele.

śpiew: Dzięki o Panie...

recyt.: Dziękujemy Ci za dar charyzmatów.

śpiew: Dzięki o Panie...

W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

(Zamiast śpiewu: Dzięki o Panie..., możnaby zaśpiewać Tobie chwała na wieki).

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA KANONICZNEGO RZYM, 14—19 II 1977

Od 14 do 19 lutego 1977 roku obradował w Rzymie Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego. Kongres zebrał się w związku z setną rocznicą utworzenia przez papieża Piusa IX Wydziału Prawa Kanonicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim. Przyczyną utworzenia tego Wydziału było przejęcie przez państwo włoskie po roku 1870 Uniwersytetu Rzymskiego „Sapienza”, na którym dotychczas studiowano prawo kanoniczne.

Wydział utworzony dekretem Kongregacji Studiów z dnia 16. VIII. 1876 roku miał w pierwszym roku swego istnienia 3 katedry i liczył 15 studentów. W ciągu stulecia przeszło przez Wydział około 5000 studentów, wśród nich czterech późniejszych papieży (Benedykt XV, Pius XI, Pius XII, Paweł VI). Obecnie 9 kardynałów i ponad 200 biskupów to dawni studenci tego Wydziału. Najwięcej studentów liczył Wydział po wojnie w roku 1948 — było ich wtedy 228. Po Soborze liczba stu-

diujących prawo kanoniczne zmalała i aktualnie (1977) jest ich ponad 80 z dwudziestu kilku narodowości.

Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego zgromadził 627 uczestników z 42 narodowości, w tym 15 z Polski. Przewodniczył ks. Perykles Felici, Przewodniczący Komisji dla rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego.

PRZEBIEG OBRAD KONGRESU

14. II. 1977

Tematem pierwszego dnia obrad — 14. II. 1977 — była natura prawa kościelnego, przy czym w trzech referatach omawiano naturę teologiczną prawa kanonicznego (*ius canonicum*), w trzech dalszych naturę specyficzną prawa kościelnego (*lex ecclesiastica*).

1. Prof. F. COCCOPALMERIO (Mediolan) przedstawił próbę wyjaśnienia natury prawa kanonicznego „*ex mysterio Ecclesiae*”. Kościół jest wspólnotą instytucjonalną. Elementy instytucjonalne (chrzest, wyznanie wiary, urząd pasterski, wypełnianie przykazań i funkcji) zespalają wielość osób we wspólnotę. Prawem kościelnym jest wszystko, co określa powstanie i trwanie Kościoła rozumianego jako wspólnota instytucjonalna. Ponadto — ponieważ Kościół ma naturę sakramentalną, jest znakiem widzialnym zbawienia (więc i natura prawa kościelnego jest sakramentalna). Referent zastrzega się jednak, że wniosek ten jest raczej sugestią niż udowodnioną pewnością i że wymaga on dalszego opracowania i pogłębienia.

2. Prof. A. DE LA HERA (Madryt) nawiązując do słów Pawła VI, że prawo kanoniczne jest „prawem świętym, różniącym się całkowicie od prawa świeckiego”, ukazał niesłuszność zarówno spirytualizmu charzmatycznego, który głosi jakoby prawo nie było w ogóle w kompetencji Kościoła, jak również przesadnego jurydyzmu, upodabniającego prawo kanoniczne do prawa świeckiego. Pojęcie prawa winno być stosowane analogicznie. Różne definicje prawa kanonicznego należy na nowo przeanalizować, biorąc pod uwagę aspekt sakramentalny, prawny i zbawczy.

3. Prof. H. MÜLLER (Eichstätt) rozważał twierdzenie zawarte w Konstytucji „*Lumen Gentium*”, n. 8a, że Kościół „na zasadzie bliskiej analogii upodabnia się do tajemnicy Słowa Wcielonego”. Przedstawivszy rozwój tej formuły poczynając od encykliki Leona XIII „*Satis cognitum*” i Piusa XII „*Mystici Corporis*”, referent stwierdza, że jak w Słowie Wcielonym istnieją dwie natury niez mieszane i niezmiennie, tak w Kościele element duchowy i element prawny istnieją niez mieszane i niezmiennie, tworząc wszakże jedną jedyną konkretną rzeczywistość. Ta nierozzerwalna jedność, która zawiera pewne napięcie, ale nie jest przeciwstawieniem, opiera się na tym, że prawo ma w Kościele funkcję służby zbawczej; jest na służbie Ducha Świętego jako środek zbawienia.

4. Prof. G. FRANSEN (Lewanium) przedstawił poglądy kanonistów na naturę analogiczną prawa kościelnego, podkreślając, że termin „*lex*”

wszedł dość późno do doktryny kanonicznej, kiedy mianowicie arystotelesowskie pojęcie prawa zastosowano do porządku kanonicznego.

5. Prof. L. VELA (Madryt) mówiąc o specyficznej naturze prawa kościelnego, wyszedł od pojęcia osoby ludzkiej, w której duch i materia są ze sobą wewnętrznie i nierozdzielnie związane. Prawo jest rzeczywistością ludzką i dlatego Kościół nie może nie być także jurydyczny. Specyficzną cechą prawa kościelnego jest nierozdzielne połączenie miłości i sprawiedliwości, a także bardziej wewnętrzne i osobiste powiązanie z zachowaniem wybitnie religijnym.

6. Prof. P. FEDELE z Uniwersytetu Rzymskiego omawiał stosunek prawa i dobra powszechnego. Ponieważ najwyższą normą całego porządku kanonicznego jest zbawienie dusz, dobro powszechne i dobro poszczególnych jednostek schodzą się tu ze sobą w sposób doskonały. Normy kanoniczne „jak powszechnie wiadomo, nie istnieją same dla siebie, lecz są narzędziami, przy pomocy których dobra powierzone przez Boga Kościołowi przypadają w udziale wiernym w sposób zwyczajny i uporządkowany, dając im przede wszystkim pokój z Bogiem i pokój między sobą” (Paweł VI, Przemówienie do Trybunału Św. Roty, 5. II. 1977).

Po referatach odbyła się dyskusja, w której zabrało głos 9 uczestników Kongresu, wśród nich ks. prof. R. Sobański, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, pełniący również podczas sesji popołudniowej funkcję moderatora dyskusji.

15. II. 1977

Referaty wygłoszone w dwu kolejnych dniach Kongresu miały za temat kompetencję Kościoła (15. II. 1977) i Państwa (16. II. 1977) w stosunku do małżeństwa. Powstały bowiem współcześnie nowe problemy duszpasterskie wymagające nowego rozpatrzenia i nowych rozwiązań.

1. Podczas sesji porannej 15. II. prof. E. CORECCO (Fryburg Szwajcarski) mówił o podstawie kompetencji Kościoła w stosunku do małżeństwa. Jest nią zarówno chrzest, jak i sakrament małżeństwa. Małżeństwo jest nie tylko obrazem miłości Chrystusa i Kościoła, ale miejscem, w którym Kościół konkretnie się urzeczywistnia: Jest Kościołem domowym, jest „stanem”, który w sposób konieczny należy do struktury Kościoła.

2. Tematem referatu prof. J. MANZANARES (Salamanka) był stosunek między małżeństwem ochrzczonych i sakramentem, oraz pytanie, czy każde małżeństwo dwojga ochrzczonych jest koniecznym sakramentem. Zaznaczając, że temat ten podlegał dyskusji także w przeszłości, referent doszedł do wniosku, iż w obecnych czasach, gdy coraz bardziej podkreśla się rolę sakramentów jako znaków wiary, a nie każdy ochrzczony jest „wiernym”, stosunek wzajemny kontraktu małżeńskiego i sakramentu pozostaje sprawą otwartą, która — jak wydaje się — winna znaleźć w nowej kodyfikacji rozwiązanie bardziej realistyczne, zgodne z wymaganiami duszpasterstwa małżeńskiego.

3. Prof. P. ADNÈS z Uniwersytetu Gregoriańskiego mówił o „ratio sacramenti” w małżeństwie między stroną ochrzczoneą i nieochrzczoneą, a także w małżeństwie nieochrzczonych, którzy się nawracają.

4. Podczas sesji popołudniowej 15. II. prof. U. NAVARRETE, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego, omawiał kompetencję Kościoła względem małżeństwa ochrzczonych i jej zakres. Władza Kościelna nad małżeństwem, przy uwzględnieniu racji teologicznych i duszpasterskich, jest jednak władzą jurysdykcyjną, ponieważ małżeństwo jest w swej naturze „foedus”, kontraktem wytwarzającym między małżonkami zobowiązania sprawiedliwości, ponadto zaś jest ono instytucją fundamentalną, która służy dobru wspólnoty kościelnej. Działalność prawodawcza i sądowa Kościoła w dziedzinie małżeństwa rodzi nie tylko zobowiązania w sumieniu, lecz także znaczne skutki prawne niezależne od tego, czy zawierający małżeństwo działają w dobrej czy w złej wierze. Prawa Kościoła w tej dziedzinie są instrumentem, który ma wprost i bezpośrednio na celu dobro powszechne wspólnoty kościelnej, zgodnie z zasadą podaną przez św. Tomasza: „Matrimonium ordinatur ad bonum commune et ideo in legibus matrimonialibus magis attenditur quod omnibus expediat, quam quod uni competere possit” (Supp. III, q. 47, a. 1 ad 4).

Gdy chodzi o zakres kompetencji Kościoła, jego ograniczenie wynika najpierw z wymagań prawa Bożego, takich jak nierozzerwalność i jedność. Kościół uważa „ius nubendi” za jedno z podstawowych praw ludzkich, uczy jednak, że korzystanie z tego prawa może być ograniczone zgodnie z wymogami dobra powszechnego. Do tego celu służą prawa unieważniające związki zawarte wbrew tym wymaganiom. Inne ograniczenie zakresu kompetencji Kościoła wynika z faktu, że również władza cywilna posiada pewne kompetencje dotyczące małżeństwa, w szczególności gdy chodzi o czysto cywilne jego skutki, np. majątkowe, spadkowe, co uznaje kanon 1016. Wobec tego, że skutki cywilne łączą się z wynikającym z prawa naturalnego wspólnym zamieszkiwaniem małżonków, a rozstrzygnięcie o nich należy do władzy cywilnej, byłoby wskazane, aby w pewnych wypadkach sprawy separacji małżonków były rozpatrywane przez sędziów cywilnych.

5. Zagadnienie kompetencji Kościoła w stosunku do małżeństw ludzi nieochrzczonych przedstawił prof. A. ABATE, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Urbanianum w Rzymie, dochodząc do następujących konkluzji: Zbawienie dokonane przez Chrystusa przeznaczone jest dla wszystkich ludzi. Wśród środków, przy pomocy których człowiek zdąża do swego celu nadprzyrodzonego, jest także prawo naturalne. Kościół jako powszechne narzędzie zbawienia otrzymał od Chrystusa pełnię władzy potrzebnej do wypełnienia tego posłannictwa. W tej pełni władzy mieści się także interpretacja, stosowanie w konkretnych wypadkach, a także dyspensowanie od prawa naturalnego, jeżeli na innej drodze nie można komuś zapewnić zbawienia. Stąd też

jest w kompetencji Kościoła możliwość rozwiązania małżeństwa dwojga nieochrzczonych w przypadku, gdy jedna z tych osób, uzyskawszy rozwód, pragnie konwalidować nowy związek z osobą ochrzczoneą, sama jednak nie przyjmuje chrztu. Dyspensy tego rodzaju są udzielane od czasów Piusa XII.

6. Mons. J. PRADER, referent do spraw małżeństwa w Papieskiej Komisji dla rewizji wschodniego prawa kanonicznego, mówił o prawie rządzącym małżeństwem ochrzczonych niekatolików.

16. II. 1977

W trzecim dniu obrad Kongresu podczas sesji porannej omawiano kompetencję Państwa w stosunku do małżeństwa.

1. O tej kompetencji i jej zakresie mówił prof. A. MOSTAZA, dziekan Wydziału Prawa na Uniwersytecie w Walencji. Stwierdziwszy, że dawni teologowie, Franciszek de Victoria i Dominik Soto, dopuszczali kompetencję władcy świeckiego w sprawach małżeńskich, i że Sobór Trydencki nie określił, iż kompetencja Kościoła w tych sprawach jest wyłączna, referent sądzi, że kanonizacja przez Kościół prawodawstwa cywilnego — o ile nie jest ono sprzeczne z prawem Bożym — nie natrafia na przeszkody teologiczne. Ponieważ zdaniem różnych autorów zobowiązanie do formy kanonicznej osób ochrzczonych, które utraciły wiarę lub są obojętne, a nawet wrogo nastawione do religii, nie jest zgodne z Dekretem Soboru o wolności religijnej, n. 1—2, referent postuluje uznanie za ważne małżeństw cywilnych tych osób, podobnie jak uznana jest ważność małżeństw cywilnych zawieranych przez ochrzczonych niekatolików, którzy nie są zobowiązani do formy kanonicznej.

2. Prof. H. FLATTEN (Bonn) mówił o małżeństwie cywilnym katolików w obecnym i przyszłym prawie kanonicznym. Rozróżniając małżeństwo cywilne obowiązkowe, fakultatywne i pomocnicze, referent stwierdza, że pierwsza forma jest najdalsza od doktryny Kościoła. Małżeństwo cywilne nie jest jednak tylko konkubinatem, choć tak bywa nazywane w dokumentach kościelnych. Małżeństwo cywilne rodzi bowiem prawa i obowiązki, których nie podobna zaprzeczyć. Referent nazywa tę sytuację „związkiem skierowanym ku małżeństwu” (ligamen ordinatum ad matrimonium): daje ona stronom prawo do żądania, by ten stan przedmałżeński zamienił się w prawdziwe małżeństwo.

Referent poruszył również zagadnienie opieki duszpasterskiej nad małżeństwami cywilnymi, wypowiadając się przeciw zbyt łatwości z jaką do małżeństwa z formą kanoniczną dopuszcza się osoby, które żyjąc tylko w małżeństwie cywilnym, otrzymały następnie rozwód. Kościół winien wypełnić tę lukę w przyszłym prawie kanonicznym, zalecając staranie o konwalidację poprzedniego małżeństwa, a gdyby to nie było możliwe, o zaopatrzenie ekonomiczne pozostałej strony.

W trosce o dobro duchowe katolików, którzy zawierają tylko małżeństwo cywilne, odmawiając małżeństwa w formie kanonicznej, zastoso-
wano eksperyment polegający na odprawieniu modlitw i udzieleniu

takim małżeństwom błogosławieństwa. Abstrahując od intencji inicjatorów, referent uważa ten eksperyment za zgubny, ponieważ oddziela małżeństwo od sakramentu, a ponadto jest sprzeczny z deklaracją Kongregacji Doktryny Wiary, która stwierdza, że stosunki małżeńskie przed ważnym zawarciem małżeństwa są niedozwolone.

3. Tematem omawianym przez prof. L. SPINELLI (Bologna), były konflikty między Kościołem i Państwem w dziedzinie małżeństwa oraz ich rozwiązanie w konkordatach i w społeczności pluralistycznej.

W państwach totalitarnych lub formalnie tylko demokratycznych konkordat wydaje się jedynym sposobem zapewniającym Kościołowi pewną wolność religijną, a co za tym idzie, swobodę zawierania małżeństwa według sumienia. W państwach autentycznie demokratycznych, gdzie prawa wolności są zagwarantowane, wolność w dziedzinie małżeństwa zazwyczaj nie wykracza poza uznanie formy zawarcia małżeństwa. Dlatego i tutaj dla pełnego zastosowania zasady wolności religijnej bardziej odpowiednia jest umowa konkordatowa, nie będąca przywilejem ani źródłem nierównego traktowania obywateli, gdyż państwo winno podjąć analogiczne postanowienia także wobec innych wyznań.

Po wszystkich referatach dotyczących dziedziny małżeństwa rozwinęła się szeroka dyskusja.

16. II. 1977 po południu odbyło się uroczyste uczczenie setnej rocznicy utworzenia Wydziału Prawa Kanonicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim. Mszę św. w kościele św. Ignacego koncelebrował O. Arrupe, Przełożony Generalny Zakonu Jezuitów, wraz z obecnymi na Kongresie Dziekanami Wydziałów i Kierownikami Instytutów Prawa Kanonicznego. Podczas akademii w auli Uniwersytetu został odczytany list z życzeniami od Ojca Świętego, po czym prof. Clarence Gallagher TJ przedstawił dzieje Wydziału, jego rozwój i stan obecny, a także wspominał obszernie najwybitniejszych w ciągu stulecia profesorów: Franciszka Ksawerego Wernza, Benedykta Ojetti, Piotra Vidala i Feliksa Marię Cappello. Następnie biskup Reinhard Lettman z Münster, przemawiając w imieniu dawnych studentów, złożył podziękowanie profesorom Wydziału za przekazaną słuchaczom gruntowną wiedzę i miłość do Kościoła. Na zakończenie przemówił Kard. G. M. Garrone, prefekt Św. Kongregacji Wychowania Katolickiego.

17. II. 1977

Tematem obrad czwartego dnia Kongresu była natura i święte zobowiązania życia konsekrowanego.

1. Prof. M. SAID z Uniwersytetu Św. Tomasza (Angelicum) omówił stosunek życia konsekrowanego przez profesję rad ewangelicznych do chrztu, charyzmatu i posłannictwa Instytutu, informując m. in., że w nowym Kodeksie odnośny rozdział będzie zatytułowany: *Instituta vitae consecratae per consilia evangelica*.

Konsekracja zakonna jest zakorzeniona w chrzcie, ale jest to „konsekracja szczególna”, która znajduje swe dopełnienie w Eucharystii jako

uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Życie konsekrowane jest darem Bożym, przybierającym jednak różne formy, które należy uważać za tyleż darów Ducha Świętego. Konsekracja łączy się z tajemnicą Kościoła i z jego posłannictwem, ale dzieje się to w sposób właściwy dla każdego Instytutu. Nie należy więc nakładać na Instytuty obowiązków, dla których nie zostały stworzone, i w tej perspektywie winna być rozpatrywana egzempcja.

2. Prof. A. DE BONHOME (Bruksela) mówił na temat: „Czy konsekracja przez rady ewangeliczne jest nową konsekracją?” Przedstawiając różne opinie w tej materii referent wypowiedział się raczej za odrębnością tej konsekracji w stosunku do konsekracji pochodzącej z chrztu, jakkolwiek w łączności z nią, zgodnie z nauką Konstytucji „Lumen Gentium”, n. 44.

3. Prof. G. LESAGE (Ottawa) wyjaśniwszy takie pojęcia jak „professio” „vinculum sacrum” i „vita consecrata” i przedstawiając historię życia konsekrowanego w jego głównych etapach (asceza pierwotna, cenobityzm, Vaticanum II), omówił zagadnienie profesji i jej formę, którą może być albo publiczne wyrażenie osobistej decyzji, albo włączenie do Instytutu na mocy „umowy”, albo obietnica uczyniona Bogu w Instytucie uznanym przez Kościół. Problemem jest równorzędność powyższych form w praktyce rad ewangelicznych, których wyrazem prawnym są święte zobowiązania.

4. Prof. J. GALOT z Uniwersytetu Gregoriańskiego zajął się zagadnieniem zobowiązań wynikających z konsekracji, a w szczególności słubami. Formuła rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa nie wyczerpuje zobowiązań zaciągniętych przez konsekrację. Stąd w tekstach soborowych, a także w projekcie nowego prawa jest mowa o zobowiązaniu do życia wspólnego, do modlitwy i do zaangażowania apostołskiego. Ślub posłuszeństwa rozciąga się w sposób permanentny na całe życie osoby konsekrowanej.

5. Prof. A. BONI z Papieskiego Uniwersytetu Antonianum omawiał publiczny charakter świętych zobowiązań. Publicznym w sensie prawnym jest zobowiązanie potwierdzone przez uroczysty akt prawny, z którego wypływają prawa i obowiązki. W tym sensie zobowiązania, przez które jakaś osoba wiąże się z Instytutem świeckim są również publikowane.

6. Prof. G. LAZZATI, rektor Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie, podjął temat świętych zobowiązań w Instytutach niezakonnych. Cechą tych Instytutów jest ich świeckość, dlatego nie powinny one przybierać takich form życia, które są właściwe Instytutom zakonnym i na odwrót.

W dyskusji dotyczącej życia konsekrowanego zabierało głos wielu uczestników Kongresu, wśród nich kilka zakonnic.

Obrady piątego dnia Kongresu toczyły się na temat sprawiedliwości administracyjnej w Kościele.

Wprowadzenia w tematykę obrad dokonał kard. D. STAFFA, prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, ukazując ważność tego zagadnienia po ustanowieniu II Sekcji Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej przez Konstytucję „Regimini Ecclesiae Universae” z roku 1967. Kard. Staffa obszernie omówił znamiona aktu administracyjnego i odwołania, jakie może być wniesione, gdy władza wydająca dany akt dopuszcza się naruszenia prawa. Podkreśliwszy znaczenie *aequitas canonica* jako normy najwyższej, zawierającej i implikującej wszelkie normy Kościoła, kard. Staffa zaznaczył, że prawo kościelne jako „*ius sacrum*” nie może „*sic et simpliciter*” przejmować instytucje prawa cywilnego.

1. Prof. E. GAZIANI (Piza), wypowiadając się na temat natury najwyższego organu sporno-administracyjnego, wyraził opinię, że organ ten wykonuje prawdziwą i właściwą jurysdykcję, ponieważ orzeczenia, które wydaje, mają moc nakazu, a strony uczestniczące w sporze (władza administracyjna i odwołujący się od aktów tej władzy) są na równym poziomie wobec sędziego stojącego ponad stronami.

2. Mons. H. STRAUB z Papieskiej Komisji Specjalnej do spraw procedury administracyjnej, mówił o głównym przedmiocie kompetencji najwyższego organu sporno-administracyjnego. Przedmiotem tym według opinii przyjętej we Włoszech są sprawy o legalność, natomiast według opinii francuskiej są nim także sprawy *de merito*. Referent przychylił się do opinii francuskiej, zaznaczając wszakże, że procedura administracyjna Kościoła ma być zawsze środkiem do odbudowania wspólnoty kościelnej.

3. Prof. P. MONETA (Piza) uzasadniał, że istotnym warunkiem uprawnienia do wnoszenia rekursu jest nie tylko naruszenie prawa obiektywnego, ale również naruszenie prawa subiektywnego określanego jako *legitimum interesse*. W związku z tym referent zaproponował nowe ujęcie art. 106 Konstytucji Apostolskiej „*Regimini Ecclesiae Universae*”.

Dalsze trzy referaty piątego dnia Kongresu były poświęcone niższym organom sprawiedliwości administracyjnej w Kościele.

4. Mons. Ch. LEFEBVRE, Dziekan Świętej Roty Rzymskiej, mówił o trybunałach administracyjnych. Kościół ustanowił II Sekcję Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej jako trybunał administracyjny, idąc w tym za wzorem urzędzeń cywilnych i pod wpływem troski o prawa człowieka wyrażonej w dokumentach II Soboru Watykańskiego. Synod Biskupów z roku 1969 zarządził ustanowienie trybunałów administracyjnych w całym Kościele. W związku z tym należy oczekiwać na prawodawstwo dotyczące procedury administracyjnej.

5. i 6. Przykładem wprowadzenia w życie powyższych założeń są

Komisje administracyjne w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i Nowej Zelandii. Mówili o nich mons. E. EGAN, audytor Roty, i mons. M. QUINLAN z Komisji Stowarzyszenia Prawa Kanonicznego W. Brytanii i Irlandii.

W dyskusji zabierał głos m. in. ks. Krukowski z Lublina.

19. II. 1977

W ostatnim dniu Kongresu odbyła się sesja końcowa, po czym uczestnicy byli przyjęci na audiencji przez Ojca Świętego.

Podczas sesji końcowej Kongresu jako pierwszy zabrał głos kard. S. Baggio, prefekt Św. Kongregacji dla Biskupów, ongiś student Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego. Przytoczywszy słowa Pawła VI z przemówienia w dniu 17. IX. 1973, Kardynał stwierdził, że prawo należy do tajemnicy Kościoła. Prawo przeniknięte miłością, miłosierdziem i życzliwością jest konieczne dla życia Kościoła. Kto tego nie bierze pod uwagę, nie rozumie jego ducha.

1. Z kolei prof. J. BEYER z Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego przedstawił niektóre rezultaty Kongresu. Kongres był przede wszystkim braterskim spotkaniem tak wielu kanonistów. Ukazał on stałą wizję prawa w tajemnicy Kościoła, uświadomił ważność teologii prawa, przekazał wyniki nowych badań w różnych dziedzinach. We wszystkich referatach ujawniło się, że prawo Kościoła jest prawem miłości i że miłość ma jako pierwsze zadanie stosowanie prawa w duchu „mądrej słuszności” (*sapiens aequitas*). Wszystkie istotne dane Objawienia i zasadnicze elementy teologii winny być włączone do prawa kanonicznego, tak by stanowiło ono przekazywanie, a nie przeszkodę dla prawdy. Pogłębione studium teologii i Pisma św. jest kanonistom konieczne.

2. Mons. R. CASTILLO LARA, Sekretarz Papieskiej Komisji dla rewizji Prawa Kanonicznego, zapoznał zebranych z tym, co nowy Kodeks przewiduje w odniesieniu do zagadnień poruszonych na Kongresie. I tak, gdy chodzi o naturę prawa kanonicznego podkreślono charakter jurydyczny, jaki Kodeks winien posiadać, co nie pozostaje w sprzeczności z duchem właściwym prawu kanonicznemu: miłość, miłosierdzie, słuszność kanoniczna, charakter duszpasterski — wszystko to przejawia się w pozostawieniu Pasterzom pewnej dowolności w działaniu, w władzy dyspensowania, w łagodności przy stosowaniu kar, które należy wymierzać tylko wtedy, gdy inne środki zawiodą lub gdy należy naprawić zgorzenie. Dzięki tym znamionom, wynikającym ze ścisłego związku z celem nadprzyrodzonym — zbawieniem, prawo kanoniczne różni się od wszelkiego prawa świeckiego, nie przestając wszakże być prawdziwym prawem.

Referent powiadomił ponadto, że pierwszy projekt Fundamentalnego Prawa Kościoła (*Lex Ecclesiae Fundamentalis*) został uznany za zbyt jurydyczny, drugi zaś za nazbyt teologiczny. Ponieważ jednak chodzi tu

o zasadnicze struktury kościelne prawo fundamentalne musi być w przeważającej mierze jurydyczne.

Referent podał również, że nowy Kodeks utrzyma zasadę o nierozdzielności między kontraktem małżeńskim i sakramentem. Stwierdził na koniec, że linia po której idą prace Komisji pozostaje w całkowitej zgodzie z Urzędem Nauczycielskim Kościoła, jest linią ewolucji, a nie rewolucji.

3. Ostatni referat wygłosił prof. I. ŽUŽEK z Papieskiego Instytutu Wschodniego, podsekretarz Papieskiej Komisji dla reformy Prawa Kanonicznego Wschodniego. Mówił on o zasadach przeprowadzonej reformy i wyjaśnił pojęcie rytu jako spuścizny liturgicznej, teologicznej i duchowej pewnej części Ludu Bożego, zaznaczając, że przynależność do jednego z Kościołów Wschodnich dokonuje się na podstawie należenia do pewnej społeczności, nie zaś do rytu.

Referent poruszył ponadto zagadnienia dotyczące kleru, hierarchii małżeństwa (szczególnie z niekatolikami wschodnimi), prawa karnego i procesowego, trybunałów administracyjnych.

AUDIENCJA UCZESTNIKÓW KONGRESU U OJCA ŚWIĘTEGO

Na zakończenie Kongresu uczestnicy wzięli udział w Audyencji u Ojca Świętego.

Na wstępie przemówił O. P. ARRUPE, Przełożony Generalny Towarzystwa Jezusowego, Wicekanclerz Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, przedstawiając uczestników Kongresu Ojcu Świętemu.

Ojciec Święty w swoim przemówieniu wygłoszonym w języku łacińskim dał najpierw wyraz radości z powodu przybycia tak licznej grona kanonistów na uroczystości setnej rocznicy Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego, którego szczególną chlubą był wielce zasłużony dla nauki i kodyfikacji prawa kościelnego Franciszek Ksawery Wernz.

Następnie Ojciec Święty przeszedł do właściwego tematu, mianowicie do duszpasterskiego znaczenia prawa kanonicznego, stwierdzając m. in.: „My sami, mówiąc przy nadarzających się sposobnościach o prawie kościelnym, zwracaliśmy uwagę na to, że Sobór Watykański II nie tylko nie odrzuca prawa kanonicznego, lecz wprost przeciwnie, prawa tego usilnie się domaga jako konsekwencji wynikającej w sposób konieczny z władzy powierzonej Kościołowi przez Chrystusa, i jako elementu należącego do społecznej i widzialnej, wspólnotowej i hierarchicznej natury tegoż Kościoła. Prawo to ma charakter nadprzyrodzony, właściwy Kościołowi, „który buduje się przez słowo i sakramenty”, wypracowane jest bowiem przez Kościół z pomocą Ducha Świętego, który tak Kościół, jak jego instytucje, życie i działalność nieustannie ożywia... Prawa kanoniczne winny więc przejawiać życie Ducha, wydawać owoce Ducha, nosić na sobie obraz Chrystusa. Z tej przyczyny

są one także prawem hierarchicznym, związkiem wspólnoty, prawem misyjnym, narzędziem łaski, prawdziwym prawem Kościoła. Dlatego prawo kanoniczne nie tylko jest jakby widzialnym ukazaniem wspólnoty — tak że bez prawa kanonicznego sama wspólnota nie jest zdolna do skutecznego działania — ale także skutecznym i życiowym narzędziem Kościoła w wypełnianiu jego misji”.

„Jest ono ze swej natury duszpasterskie, będąc przejawem i narzędziem funkcji apostołskiej, jest też elementem istotnym Kościoła Słowa Wcielonego. Duszpasterstwo bowiem nie jest niczym innym jak zbawczą posługą Kościoła, opartą na zbawczej woli Bożej...”

„Prawo kanoniczne, (w którym nie rzadko zawarte jest prawo Boże), przez swoje normy kieruje instytucjami służącymi zbawieniu, ustala należyty porządek władzy, zarządza pomocami łaski, określa i ochrania wzajemne i społeczne prawa i obowiązki wiernych — przygotowując przez to w naszych czasach dla działalności apostołskiej żyzne pole, jakim jest sprawiedliwy porządek społeczny, w którym cel najwyższy nie tylko może być osiągnięty, ale rzeczywiście bywa osiągniany. Instytucje kościelne, choć mogą być udoskonalone, winny zmierzać do tego, aby udzielać łaski Bożej i — wedle daru i zadań każdej z nich — przyczyniać się do dobra wiernych, które jest naczelnym celem Kościoła. Ten cel społeczny, zbawienie dusz, jest celem najwyższym instytucji prawa i ustaw. Wynika stąd, że działalność duszpasterska nie może być naprawdę skuteczna, jeżeli nie znajduje mocnej osłony w mądrym układzie postanowień prawnych.

Charakter duszpasterski prawa kanonicznego nie ogranicza się jednak do tego, co powyżej powiedziano: zbawcze pośrednictwo powierzone Kościołowi musi zwracać uwagę na konkretne warunki społeczno-kulturalne i przestrzenno-czasowe, w jakich ludzie żyją. Zresztą prawo ze swej natury jest ogólne (*generalia tantum respicit*).

Postulatem duszpasterskim w prawie jest więc *aequitas*, którą nader trafnie zdefiniował *Hostiensis*: „sprawiedliwość osłodzona miłosierdziem” (*iustitia dulcore misericordiae temperata*). *Aequitas* w prawie kanonicznym stoi bowiem na czele norm, które należy stosować w konkretnych przypadkach — kierując zawsze oczy ku zbawieniu dusz. Zamienia się ona w łagodność, w miłosierdzie, w miłość duszpasterską, która nie domaga się sztywnego stosowania prawa, lecz stara się osiągnąć prawdziwe dobro wiernych. To jest ów duch, którym kieruje się prawo kanoniczne i który łatwo dostrzec w bardzo szerokich upoważnieniach udzielanym pasterzom i sędziom i pozostawionych co do wykonania roztropnemu ich uznaniu.

Co tyczy się rewizji Kodeksu, bardzo ważna jest ta zasada, względnie norma przewodnia: „W prawach Kodeksu Prawa Kanonicznego winien jaśnieć duch miłości, powściągliwości, łagodności, umiaru, które to cnoty nadprzyrodzone odróżniają nasze prawa od wszelkiego prawa ludzkiego lub świeckiego”.

Po przytoczeniu podobnych stwierdzeń, które w okresie klasycznym prawa kanonicznego wypowiedział człowiek świecki, wybitny prawnik Ioannes Andreas, Ojciec Święty kontynuował: „Rola przypisywania miłości będącej celem i duchem prawa, nie może jednak prowadzić do powstania fałszywych pojęć, które odebrałyby prawu wszelką siłę i obaliły je. Główna bowiem posługa duszpasterska, która nazywa się diakonią prawa, zmierza do tego, by być prawdziwym prawem. Tylko wtedy odpowiada ona wymaganiom duszpasterskim w swojej dziedzinie.

Jak wszyscy wiedzą, między duchem i urzędem, między miłością i prawem, nieraz powstaje rozbieżność — polaryzacja, by użyć nowego określenia — która niekiedy może przerodzić się w spór. Kościół pielgrzymujący na ziemi nie jest od tego wolny. Lecz jeżeli to zjawisko się wzmacnia lub, co gorsza, jeżeli szuka się fałszywych rozwiązań przez zniesienie prawa pod pozorem większej skuteczności duszpasterskiej, należy to przypisać ignorancji, jak stwierdził już wspomniany Hostiensis: „Wielu te prawa, świeckie, ludzkie i kanoniczne, odrzuca i im złorzeczy, gdyż, według Boecjusza, tylu jest wrogów sztuki, ilu ignorantów”. Prawo bowiem nie jest przeszkodą, lecz pomocą duszpasterską; nie zabija, lecz ożywia. Głównym jego zadaniem nie jest hamować lub zwalczać, ale pobudzać, posuwać naprzód, osłaniać, strzec zakresu prawdziwej wolności, jak już pouczał starożytny mędrzec (Cycero): „Wszyscy jesteśmy sługami prawa, abyśmy mogli być wolni”.

Krótką zachętą do dalszych badań w dziedzinie prawa kanonicznego i błogosławieństwem apostoelskim zakończył Ojciec Święty swoje przemówienie do uczestników Kongresu.

SPIS TREŚCI

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

36. Papieska Komisja do interpretacji dekretów Soboru Watykańskiego Drugiego: Odpowiedź na przedstawioną wątpliwość w sprawie kompetencji Ordynariusza miejsca stałego zamieszkania strony pozwanej 149
37. Święta Kongregacja do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego; Święta Kongregacja dla Duchowieństwa: Autorytatywne wyjaśnienie odnośnie dopuszczania dzieci do Pierwszej Komunii Świętej bez przystąpienia do Sakramentu Pokuty 150

II. AKTA EPISKOPATU POLSKI

38. Rok duszpasterski 1977/1978 — „Człowiek we wspólnocie Kościoła” — „Odpowiedzialność za Kościół” 150
- I. Słowo wstępne 150
- II. Temat: człowiek we wspólnocie Kościoła 152
- III. Cel programu: wychowanie do pełnego i odpowiedzialnego udziału w życiu Kościoła 153
- IV. Przewodnie idee teologiczne programu 154
- A. Kościół, jako wspólnota umożliwiająca człowiekowi realizację jego powołania nadprzyrodzonego 154
- B. Sakramenty Św., jako szczególne urzeczywistnienie Kościoła i jako środki realizacji powołania człowieka w Kościele 159
- C. Maryja jako wzór człowieka we wspólnocie Kościoła 162
39. Statut Muzeum Diecezjalnego uchwalony przez Konferencję Episkopatu Polski 164

III. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

40. Święcenia 168
41. Nowowyświęceni otrzymali posady XX. Wikariuszy 169

POMOCE DUSZPASTERSKIE

- Adoracja Najświętszego Sakramentu 170
- S. Maria Domalewska FMA — Katecheza kl. VI: Temat: Przez dary i charyzmaty Ducha Świętego Chrystus objawia Kościół 176

S. Katarzyna Urbańska, Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki (SS. Salezjanki) — Katecheza kl. VIII — Temat: Charyzmaty darem szczególniejszej miłości Bożej	182
Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego — Rzym: 14—19. II. 1977 r.	187
Modlitwa przed wejściem do konfesjonału	200
Modliwa kapłana po wyjściu z konfesjonału	200

Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15

Znak kod. 50-328

Redaktor: ks. dr Hieronim Kocyłowski

Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81

Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasieńskiego 5
zam. 2151-77 — 1.750 — G-2

MODLITWA PRZED WEJŚCIEM DO KONFESJONALU ¹

Panie Jezu Chryste, który zszedłeś z wyżyn nieba na ziemię, aby przez pokutne uniżenie w tajemnicy Wcielenia i śmierci na Krzyżu wyzwolić ludzi z niewoli i nędzy grzechu, — który powiedziałeś, że nie chcesz śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył, — któryś ustanowił dla upadających po chrzcie Trybunał Miłosierdzia w Sakramencie Pokuty i mnie niegodnego obdarzyłeś boską władzą rozgrzeszania pokornie Cię proszę: pomóż mi sprawować ten Sakrament w Twojej intencji, w Twoim duchu, w Twoim Imieniu. w Twojej mocy i miłości — który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA KAPLANA PO WYJŚCIU Z KONFESJONALU

Panie Jezu Chryste, w którego imieniu i władzy sprawowałem ten Sakrament Pokuty, wybac mi to wszystko, co nie było zgodne z Twoją myślą i wolą, co odbiegało od ducha miłosierdzia i miłości, a zwłaszcza co mogło zgorszyć moich braci penitentów, a im wszystkim udzielić światła i mocy, aby w darowanej przez Ciebie czystości serca pogłębiali swoją wierność i miłość ku Tobie i swoim braciom przez wszystkie dni swego doczesnego życia. Amen.

¹ Tekst ten można sobie wyciąć i włożyć do brewiarza, by odmawiać tę modlitwę, zajmując konfesjonał.

MODLITWA KAPLANA PO WYJŚCIU Z KONFESJONAŁU

Panie Jezu Chryste, w którego imieniu i władzy sprawowałem ten Sakrament Pokuty, wybacz mi to wszystko, co nie było zgodne z Twoją myślą i wolą, co odbiegało od ducha miłosierdzia i miłości, a zwłaszcza co mogło zgorszyć moich braci penitentów, a im^ś wszystkim udzieliłś światła i mocy, aby w darowanej przez Ciebie czystości serca pogłębiali swoją wierność i miłość ku Tobie i swoim braciom przez wszystkie dni swego doczesnego życia. Amen.

MODLITWA PRZED WEJŚCIEM DO KONFESJONAŁU

Panie Jezu Chryste, który zszedłeś z wyżyn nieba na ziemię, aby przez pokutne uniżenie w tajemnicy Wcielenia i śmierci na Krzyżu wyzwolić ludzi z niewoli i nędzy grzechu, — który powiedziałeś, że nie chcesz śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył, — któryś ustanowił dla upadających po chrzcie Trybunał Miłosierdzia w Sakramencie Pokuty i mnie niegodnego obdarzyłeś boską władzą rozgrzeszania pokornie Cię proszę: pomóż mi sprawować ten Sakrament w Twojej intencji, w Twoim duchu, w Twoim Imieniu, w Twojej mocy i miłości — który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym przez wszystkie wieki wieków. Amen.